

ZAFRIRA w Pułtusku

– STR. 16

Ukradł drewno na opał. Grozi mu 5 lat!

– STR. 15

TYGODNIK LOKALNY
TL
PUŁTUSK
GZY
OBRYTE
POKRZYWNICA
ŚWIERCZE
WINNICA
ZATORY
4,50 zł
W TYM 5% VAT
9 771429 683266 48
NR 48
INDEKS 342424
ISSN 1429-6837
24 - 30 LISTOPADA 2026

www.pultuszczak.pl
TYGODNIK
Pułtuski
CO TYDZIEŃ OD 4 GRUDNIA 1997 ROKU



– STR. 12

Spektakl był piękny!

Mieszkańcy bronią PUŁTUSKIEGO BRUKU

CZYTAJ NA STRONIE 5



Czy u nas żyje się TANIO?

Porównujemy wodę i ścieki.

– STR. 3



Z wizytą u barbera

– STR. 2



Winniccy seniorzy świętowali

– STR. 14

REKLAMA





eprasa.pl 1d985a0404

JESTEŚMY OTWARCI I WPROWADZAMY NOWE TRENDY

Ogólnie mówiąc, barber to fryzjer męski specjalizujący się w strzyżeniu włosów oraz kompleksowej pielęgnacji zarostu – brody, wąsów. Czy z jego usług korzystają kobiety? Owszem, zdarzają się nieliczne wyjątki wynikające ze specyfiki danego cięcia lub polityki konkretnego salonu, ale barbershopy budują swój wizerunek jako męskiej strefy. Tyle teorii, a praktyka?





O niej porozmawiamy z pułtuskim barberem Dariuszem Kalinowskim oraz jego żoną Justyną, w salonie fryzjerskim „BLASK". Tak rzucimy światło i na barberską pracę, i na styl męskich fryzur

Justyna Kalinowska

- Jak to się zaczęło? Postanowiliśmy coś zmienić w swoim życiu i spróbować czegoś nowego. Mąż ukończył kilka kursów barberskich i stale rozwija swoje umiejętności. Ja ukończyłam kurs fryzjerstwa damskiego. Z czasem pojawił się pomysł, aby połączyć nasze umiejętności i stworzyć własne miejsce w Pułtusku, z którym jesteśmy związani. Znaleźliśmy lokal przy ulicy Mickiewicza i tak rozpoczęła się nasza wspólna przygoda.

Dariusz Kalinowski

- „BLASK" to nasz rodzinny biznes, który wyrósł z mojej pasji do fryzjerstwa. Przez lata strzygłem rodzinę i znajomych zupełnie za darmo, a zamiłowanie do strzyżenia mam też z domu, bo tata również strzygł, choć zawodowo robił coś innego. Dziś barbering to nie tylko strzyżenie, ale także pielęgnacja męskiej skóry, oczyszczanie twarzy, zabiegi odświeżające, maseczki i koloryzacja (odsiwianie) włosów oraz brody, dzięki której można odświeżyć wygląd bez klasycznej farby.

Nasi klienci mają od półtora roku aż po 70 lat. Są wśród nich dzieci, młodzież i seniorzy. Starsi panowie najczęściej wybierają klasyczne strzyżenie i odświeżenie fryzury. W ramach usługi dbamy także o detale, takie jak podcinanie brwi czy usuwanie zbędnego owłosienia z uszu i nosa.

Trendy młodzieżowe w strzyżeniu włosów? Trendy młodzieżowe w strzyżeniu włosów zmieniają się szybko, młodzi inspirują się tym, co widzą w Internecie, najczęściej wybierają drop fade, taper fade, buzz- cut albo klasyczne - krótkie boki i dłuższą górę. Często pokazują zdjęcia do inspiracji, a my nie kopiujemy jeden do jednego, tylko dajemy coś od siebie, na tym polega nasze indywidualne podejście. Ostatnio zdarza się także, że klienci pokazują fryzury generowane przez AI. Fajna inspiracja, ale zawsze trzeba mieć na uwadze, jakie ktoś ma włosy.

Strzyżenie małych dzieci? Jeśli chodzi o bardzo małe dzieci, najczęściej strzygę je, kiedy siedzą na kolanach mamy, która pomaga mi przy pracy. Zdarza się jednak, że dziecko spokojnie siedzi na fotelu - wszystko zależy od malucha. Jeśli nie było wcześniej strzyżone maszynką, zaczynamy od nożyczek. Najważniejsze, żeby maluch czuł się bezpiecznie i żeby wizyta przebiegła spokojnie i bez stresu. Warto oswajać dzieci z fryzjerem już od najmłodszych lat, żeby później nie bały się strzyżenia.

Justyna Kalinowska

- Wiele mam decyduje się na zachowanie pierwszych włosków dziecka na pamiątkę. To naprawdę wzruszający moment.

A czym ja się zajmuję w naszym salonie?

W salonie zajmuję się przede wszystkim obsługą klientów- odbieram telefony, umawiam wizyty oraz obsługuję rezerwacje online przez Booksy. Informuję o usługach i cenach. Oprócz tego wykonuję zabiegi kosmetyczne - peeling kawitacyjny jako oczyszczanie twarzy. Coraz więcej mężczyzn przekonuje się, że pielęgnacja twarzy jest równie ważna jak zadbana fryzura .

Do naszego salonu przyjeżdżają klienci nie tylko z Pułtuska, ale także z okolicznych miejscowości i dalszych stron. Cieszy nas, że coraz więcej osób wybiera właśnie „BLASK" i wraca do nas na kolejne wizyty - to dla nas największa satysfakcja i dowód zaufania.

W naszym salonie prowadzimy sprzedaż kosmetyków do pielęgnacji włosów i brody-szampony, odżywki, olejki, produkty do stylizacji włosów. Oprócz kosmetyków wprowadziliśmy również sprzedaż internetową i stacjonarną produktów ze zwrotów konsumenckich, takich jak elektronika AGD, zabawki.

Co ważne, w naszym salonie można skorzystać ze strzyżenia bez wcześniejszej rezerwacji. Wystarczy wpaść lub zadzwonić i zapytać o wolny termin. Jeśli tylko będziemy mieli taką możliwość, chętnie przyjmiemy bez wcześniejszego umawiania.

W naszym salonie często pojawiają się rodzice z dziećmi. Dla najmłodszych przygotowaliśmy kącik z konsolą Retro, na której mogą pograć w stare gry w czasie strzyżenia rodzica. Mają także kolorowanki i klocki, więc czas u nas mija przyjemnie. Oferujemy również vouchery podarunkowe, które mogą być miłym prezentem dla bliskiej osoby.

Jakaś ciekawostka?

W naszym salonie gościliśmy panów, którzy w geście wsparcia dla osób chorujących na nowotwory golili głowy na łyso. No i pewną ciekawostką jest czas naszej pracy. Zawsze staramy się znaleźć czas dla naszych klientów. Jesteśmy otwarci na ich telefony i chętnie umawiamy się również poza standardowymi godzinami pracy. Jeśli trzeba, przyjmujemy panów także wieczorami, a nawet w niedzielę. Warto jednak pamiętać, że w niedzielę obowiązuje nieco inny cennik.

Dariusz Kalinowski

- Chcemy również wprowadzić do naszej oferty coś nowego - trwałą ondulację, która ponownie zyskuje na popularności, szczególnie wśród młodych osób. Widzimy, że coraz więcej młodych ludzi interesuje się taką fryzurą, dlatego chcielibyśmy sprawdzić, czy również w Pułtusku byłoby zainteresowani na taką usługę...

Zredagowała **GMD**

TYGODNIK PUŁTUSKI

Redaktor naczelny: Ewa Dąbek tel. 512 405 978
Redakcja: tel. 23 692 86 45, redakcja@pultuszczak.pl
Kultura/ Społeczeństwo: Grażyna Maria Dzierżanowska, tel. 661 923 317; *graza@atessa.pl*
Biuro reklam i ogłoszeń: Anna Płochocka 23 692 86 45, 512 405 972 *aplochocka@pultuszczak.pl*. Ogłoszenia i reklamy nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy
Adres: 06–100 Pułtusk, ul. Rynek 16,
www.facebook.com/pultuski
Czynne: poniedziałek – piątek 8.00 – 16.00

Prenumerata: realizowana przez RUCH SA, zamówienia składać na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl, pytania na e–mail: prenumerata@ruch.com.pl lub telefonicznie pod numerem 801 800 803 lub 22 717 59 59, w godz. 7:00 – 18:00 (koszt połączenia wg. taryfy operatora).
Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Nie odpowiadamy za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.
Druk: Polska Press Łódź.
Nakład: poniżej 15 000

IZBA WYDAWCÓW PRASY

Wydawca: Agencja TiO
e–mail: agencja@tio.com.pl
Legionowo, ul. Rynek 2

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

IDŹ I PRZYNIEŚ! IDŹ I WEŹ!



Na NOWYM RYNKU, na tyłach EMPIK-u, jak co roku, stanęła szafa z odzieżą, butami i dodatkami

Działa na zasadzie dobroczynności: kto dysponuje niepotrzebnymi ubraniami, butami i innymi akcesoriami, w dobrym stanie, nieuszkodzonymi, czystymi może je wstawiać do szafy przy Starym Rynku. Kto zaś potrzebuje ciepłych okryć na zimę, dla dzieci, młodzieży i dorosłych może je zabrać z sobą do domu.

Pułtuska WYMIANA CIEPŁA to świetna inicjatywa, oddolna, lokalna, pomocna ludziom w trudnej sytuacji życiowej oraz osobom w bezdomności, jednocześnie chroniąca środowisko.

Pamiętaj, oddawaj takie ubrania, obuwie, torby, dodatki, którymi sam byś się nie powstydził!

GMD

eprasa.pl 1d985a0404

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

WODA i ŚCIEKI - sąsiedzi płacą mniej czy więcej?



Sprawdzamy rachunki w gminach

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią publikujemy kolejną odsłonę naszego zestawienia kosztów życia w gminach powiatu pułtuskiego i powiatów sąsiednich. Przypomnijmy: w sierpniu i wrześniu, na naszą prośbę i w odpowiedzi na przesłane pytania, urzędy miast i gmin odsyłały do redakcji informacje o wysokości opłat za media, usługi komunalne oraz inne wydatki związane z mieszkaniem, oświatą i codziennym życiem mieszkańców.

Tym razem zaglądamy do rachunków za wodę z publicznych wodociągów oraz odprowadzanie ścieków. Sprawdziliśmy, ile kosztuje metr sześcienny wody, ile trzeba zapłacić za ścieki i czy do tego dochodzą jeszcze opłaty abonamentowe. No i najważniejsze: jak na tle sąsiadów wypada Pułtusk?

Woda i ścieki - ile płaci mieszkaniec gminy Pułtusk na tle sąsiadów?

Zacznijmy od tego, że praktycznie we wszystkich badanych samorządach funkcjonują publiczne wodociągi. Z kanalizacją jest już znacznie gorzej. W wielu gminach wiejskich sieć kanalizacyjna obejmuje tylko część miejscowości albo nie ma jej wcale. Wtedy odbiór domowych ścieków odbywa się za pomocą samochodów asenizacyjnych, czyli popularnych szambiarek. Właściciel nieruchomości płaci wówczas za wywóz nieczystości według warunków ustalonych z firmą świadczącą taką usługę. Nie jest to więc ten sam rachunek, który otrzymuje mieszkaniec podłączony do publicznej kanalizacji.

Wróćmy jednak do liczb. W Pułtusku metr sześcienny wody kosztuje 5,35 zł. To jedna z wyższych stawek w naszym zestawieniu. Dla porównania w Obrytem zapłacimy 2,82 zł, w Winnicy 3,02 zł, w Pokrzywnicy 3,25 zł, a w Zatorach 3,66 zł. Średnia cena wody wśród 38 samorządów, które podały konkretną stawkę, wynosi około 4,08 zł. Pułtusk jest zatem o ponad 30 proc. droższy od tej średniej.

Nieco inaczej wygląda sprawa abonamentu za wodę. Pułtusk deklaruje brak takiej opłaty. Podobnie jest w Zatorach. W Obrytem abonament wynosi 13,77 zł, w Ciechanowie - mieście 10,99 zł, a w Świerczach 6 zł. Warto jednak pamiętać, że abonament to dodatkowy, stały składnik rachunku, którego nie widać w samej cenie metra sześciennego.

A teraz ścieki. W Pułtusku odprowadzenie metra sześciennego kosztuje 12 zł. To więcej niż w Obrytem (8,51 zł), Świerczach (8,81 zł) czy Zatorach (4,16 zł). Średnia cena ścieków wśród 35 samorządów, które podały dane, wynosi około 11,29 zł za metr sześcienny. Pułtusk znajduje się więc powyżej tej wartości.

Co ciekawe, podobnie jak przy wodzie, w Pułtusku nie ma abonamentu za odprowadzanie ścieków. W sąsiednich gminach bywa różnie. W Obrytem wynosi on 8,51 zł, w Świerczach 6,48 zł, w Winnicy aż 14,04 zł, a w Pokrzywnicy 7,20 zł.

Zobaczmy, jak wygląda rachunek w praktyce. Przyjmijmy dla porównania gospodarstwo domowe, które zużywa i odprowadza 10 m³ wody miesięcznie. W Pułtusku sam koszt wody i ścieków wyniesie 173,50 zł. W Świerczach będzie to 150,88 zł, w Winnicy 151,09 zł, w Pokrzywnicy 155,14 zł, a w Obrytem 135,58 zł. W Zatorach - zaledwie 78,20 zł.

Różnica między Pułtuskiem a Zatorami wynosi więc ponad 95 zł miesięcznie, czyli 1143,60 zł na rok. To już kwota, którą w skali roku raczej zauważamy w domowym budżecie. Oczywiście takie porównanie dotyczy wyłącznie taryf i abonamentów podanych przez samorządy. Co ważne: zestawienie nie oznacza, że każdy mieszkaniec każdej gminy ma możliwość korzystania z kanalizacji zbiorczej.

Jak pamiętamy, w dyskusjach naszych radnych dotyczących opłat za odbiór odpadów pojawia się, możliwy do wprowadzenia wariant rozliczeń, oparty o wartość zużywanej w danym gospodarstwie wody. W innych samorządach system działa zadowalająco - głosy z sali sesji naszego ratusza najwyraźniej są podzielone. Na jednej z sesji przewodniczący Łukasz Skarżyński przyznał, że mamy w Pułtusku pewien problem: osób realnie mieszkających na terenie miasta jest więcej, niż to wynika z systemów ewidencji ludności. Po prostu wielu „mieszkańców" nie dopełnia obowiązku meldunkowego. Tu zdecydowanie warto przypomnieć: zgodnie z ustawą o ewidencji ludności każdy obywatel Polski ma obowiązek meldunkowy - zarówno na pobyt stały, jak i czasowy. Przepisy przewidują, że zameldowania należy dokonać najpóźniej w ciągu 30 dni od przybycia pod dany adres. Można mieć jednocześnie jedno miejsce zameldowania na pobyt stały i jedno na pobyt czasowy. Niestety wiele osób tego obowiązku nie dopełnia - w efekcie taki niezameldowany jest formalnie niewidoczny dla urzędowych systemów, nieujęty w rozliczeniach za odpady, pomimo tego, że oczywiście odpady „produkuje" i odnosi do śmietnika. Jednak z „wody do celów bytowych" wszyscy korzystamy w miarę podobnie i to właśnie zużycie wody w danym lokalu może pokazywać, ilu jest tam realnie mieszkańców. Przy okazji warto zauważyć, że dość dziwne wydają się oświadczenia niektórych zarządców budynków, jakoby nie mają możliwości podawania danych szczegółowych o ilości wody zużytej w danej lokalizacji. To chyba nie są dane chronione przez RODO? Tym bardziej będziemy się uważnie przyglądać kolejnym dyskusjom naszych radnych na ten temat - a zapewne możemy się spodziewać powrotu tematu opłat za śmieci na początku nadchodzącego roku.

W kolejnych wydaniach podamy zestawienie kosztów czynszów za mieszkania komunalne oraz podatków pobieranych za domy jednorodzinne i działki.

ZCZ

ZMIANY W PRZEPISACH BUDOWLANYCH

Bez prawa do działki nie dostaniesz warunków zabudowy

Ministerstwo zapowiedziało koniec z występowaniem o warunki zabudowy dla cudzej nieruchomości. Od 1 stycznia 2027 roku inwestorzy będą musieli nie tylko wypełnić odpowiedni formularz, ale również złożyć oświadczenie o prawie do dysponowania gruntem na cele budowlane



Za podanie nieprawdy będzie grozić odpowiedzialność karna. Dotychczas można było występować o WZ-kę niejako „na próbę: „...wprawdzie działka nie należy do mnie, ale złożę papiery o warunki zabudowy, a jak je dostanę, to będzie wiadomo co dalej robić..."

Najpierw własność działki, potem formalności

Dotychczas o wydanie decyzji o warunkach zabudowy (popularnej WZ) mógł wystąpić również ktoś, kto nie był właścicielem nieruchomości. Przepisy dopuszczały nawet wydawanie kilku decyzji dotyczących tej samej działki dla różnych wnioskodawców. Od nowego roku ten mechanizm zostanie istotnie zmieniony. Podstawą jest ustawa z 30 kwietnia 2026 roku wprowadzająca zmiany w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Jej odpowiednie przepisy zaczną obowiązywać 1 stycznia 2027 roku.

Nowy art. 63 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym przesądza, że decyzję WZ otrzyma wnioskodawca posiadający prawo do dysponowania nieruchomością na cele budowlane. Co więcej, już na etapie składania wniosku będzie musiał przedstawić stosowne oświadczenie. Od nowego roku już nie wystarczy samo zainteresowanie ewentualnym zakupem działki czy planowaną inwestycją. Oświadczenie będzie składane pod rygorem odpowiedzialności karnej za podanie nieprawdy.

Nowy formularz, nowe obowiązki

W związku ze zmianą przepisów, Ministerstwo Finansów i Gospodarki przygotowało projekt rozporządzenia. Określono w nim nowe wzory formularzy, na których będą składane wnioski o wydanie „wuzetki", oraz podpisane oświadczenie o posiadaniu tytułu prawnego do nieruchomości. Przy okazji projekt dostosowuje nową dokumentację do przepisów o doręczeniach elektronicznych. Nowe wzory mają obowiązywać od 1 stycznia 2027 roku. Wnioski złożone przed tą datą będą rozpatrywane na dotychczasowych zasadach.

Mniej spekulacji: czy inwestorom będzie łatwiej?

Zmiana ma swoje uzasadnienie. Dotychczas możliwość uzyskania WZ przez osobę nieposiadającą praw do nieruchomości umożliwiały tworzenie sztucznych sytuacji, w których wydawane decyzje stawały się elementem spekulacji lub narzędziem do wywierania nacisku w negocjacjach dotyczących zakupu gruntów. Nowe przepisy ustalają prosty warunek: możliwość uzyskania decyzji musi opierać się na rzeczywistym prawie do terenu.

Dla właścicieli działek może to oznaczać kontrolę nad tym, kto i w jakim celu występuje o warunki zabudowy dotyczące ich nieruchomości. Z drugiej strony inwestorzy, którzy dotąd przygotowywali projekty jeszcze przed nabyciem gruntu, będą musieli odpowiednio wcześniej uregulować kwestie prawne. Nie jest to jednak jedyna zmiana, która może wpłynąć na plany budowlane. Reforma planowania przestrzennego wprowadziła również plany ogólne gmin, z którymi muszą być zgodne nowe decyzje WZ. W gminach, w których plan ogólny nadal nie obowiązuje, od 1 września 2026 roku możliwość wszczynania nowych postępowań o warunki zabudowy została zasadniczo ograniczona.

Dla inwestora liczy się nie tylko formularz

Ministerstwo Rozwoju i Technologii tłumaczy, że głównym celem reformy jest uporządkowanie przestrzeni, ograniczenie chaotycznego rozlewania się zabudowy oraz zwiększenie przewidywalności inwestycji. W założeniu ma to przynieść korzyści zarówno samorządom, jak i mieszkańcom oraz inwestorom. Powiedzmy sobie szczerze: ile to już było regulacji, dzięki którym miało być „lepiej, sprawniej, szybciej i prościej" – a poprawianie prawa budowlanego i związanych z nim innych ustaw i rozporządzeń to niekończąca się historia... i ciągle jest co poprawiać. Pozostaje więc pytanie, jak tym razem nowe rozwiązania sprawdzą się w praktyce? Dodatkowe wymagania formalne zapewne ograniczą liczbę wniosków „na próbę", ale jednocześnie utrudnią przygotowywanie inwestycji na gruntach, których inwestor jeszcze nie posiada. Dla osób planujących budowę domu czy zakup działki wniosek jest prosty: przed podjęciem decyzji o zakupie warto sprawdzić nie tylko status planistyczny nieruchomości, ale również to, czy obowiązuje dla niej miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, czy wydano już warunki zabudowy i jakie możliwości daje plan ogólny gminy. To krytycznie ważne: kupujesz działkę w ciekawej okolicy, budujesz dom, a później okazuje się, że po sąsiedzku ktoś jednak może wybudować chlewnię czy działające całą dobę magazyny.

ZCZ

eprasa.pl 1d985a0404

MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

PROFESJONALNE
• NISZCZENIE
• UTYLIZACJA
DOKUMENTÓW
PRZYJEŻDŻAMY
PO DOKUMENTY
VICTORIA
-RECYCLING
Tel. 604 913 993

LEGIONOWSKI. Dwaj zatrzymani, poszukiwani nakazami doprowadzenia

Policjanci z Wydziału Kryminalnego legionowskiej komendy na co dzień szukają tych, którzy próbują uniknąć spotkania z wymiarem sprawiedliwości. To dzięki ich pracy, ostatniej doby udało się zatrzymać 35-latka poszukiwanego dwoma listami gończymi. Tego dnia wpadł też 31-latek, poszukiwany aż trzema nakazami doprowadzenia.

Kryminalni z Komendy Powiatowej Policji w Legionowie w czwartek, chwilę przed północą, zatrzymali mężczyznę poszukiwanego listami gończymi. 35-latek nie stawił się dwukrotnie do odbycia kary bezwzględnego pozbawienia wolności, dlatego też sąd wydał za nim aż dwa listy gończe. Mieszkaniec Legionowa przestał być widywany w miejscu zamieszkania, a policjanci wdrożyli odpowiednie czynności operacyjno–poszukiwawcze. Ich praca przyniosła efekty. Mężczyzna został zatrzymany na terenie Legionowa. Zgodnie z dwoma wydanymi przez legionowski sąd listami gończymi ma do odbycia karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia oraz 1 roku i 7 miesięcy pozbawienia wolności, za przestępstwa dotyczące dokonanych przez niego kradzieży z włamaniami pojazdów.

Tego popołudnia przed godz. 17:00 kryminalni na terenie miasta zatrzymali też 31-latka. Podjęte przez nich czynności operacyjne zakończyły się sukcesem. Mężczyzna wpadł kiedy autem podjechał pod swój dom. Tam czekali już na niego policjanci. Uchylający się od odpowiedzialności karnej 31-latek poszukiwany był nakazem doprowadzenia w celu odbycia kary 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Kolejny wyrok opiewał na 69 dni areszu, zaś trzecia podstawa prawna wskazywała na kolejne 4 dni pozbawienia wolności za kradzież sklepową. Mężczyzna trafił do jednostki penitencjarnej.

Zatrzymanie mężczyzn to kolejny dowód na to, że poszukiwani nie unikną odpowiedzialności! Nawet jeśli przez dłuższy czas próbują ukrywać się przed wymiarem sprawiedliwości, policjanci konsekwentnie prowadzą działania zmierzające do ich zatrzymania, a ich rzetelna praca doprowadzi wkrótce do kolejnych zatrzymań.

LEGIONOWSKI. 11 poszukiwanych zatrzymanych! Nie ominęła ich kara

Miniony weekend był okresem intensywnej pracy dla funkcjonariuszy z Komendy Powiatowej Policji w Legionowie oraz podległych komisariatów. Podczas prowadzonych działań mundurowi zatrzymali kilkanaście osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości oraz organami ścigania. Skuteczne rozpoznanie i zaangażowanie legionowskich funkcjonariuszy zaowocowały zatrzymaniem łącznie jedenastu osób, na których ciążyły nakazy doprowadzenia oraz zarządzenia o ustaleniu aktualnego miejsca pobytu.

W niedzielę po godz. 22:00 policjanci z Komisariatu w Jabłonnie, podczas interwencji ujawnili poszukiwanego 43-latka. Mężczyzna na podstawienie nakazu doprowadzenia wydanego przez Sąd Rejonowy w Legionowie, miał do odbycia zastępczą karę w postaci 4 dni pozbawienia wolności, za wykroczenie dotyczące kradzieży sklepowej. Uwolnił się od aresztowania wpłacając zaległą grzywnę. Mężczyzna był również poszukiwany w celu ustalenia aktualnego miejsca pobytu przez legionowski sąd i prokuraturę. To jednak nie koniec. Podczas interwencji policjanci ujawnili, że 43-latek posiada przy sobie mefedron. Został zatrzymany i osadzony w policyjnej celi. Grozi mu do 3 lat pobawienia wolności.

Tego samego dnia jabłonowscy policjanci przed godz. 15:00 w Suchocinie zatrzymali poszukiwanego 49-latka. Zgodnie z wyrokiem Sądu Rejonowego Warszawa Praga Północ mężczyzna został skazany na 10 miesięcy więzienia. Teraz odbędzie zasądzoną karę.

Natomiast o godz. 11:20 funkcjonariusze z Komisariatu w Jabłonnie zatrzymali 56-latka, który do odbycia miał karę 16 dni pozbawienia wolności, na podstawie nakazu doprowadzenia, wydanego przez Sąd Rejonowy w Legionowie.

W niedzielne południe patrol z Nieporętu zrealizował nakaz doprowadzenia wydany przez Sąd Rejonowy w Legionowie wobec 28-latka z Wólki Radzymińskiej. Mężczyzna został przez policjantów zatrzymany. Do odbycia miał 10 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwa narkotykowe.

Również w niedzielę 15 listopada br. o godz. 10:00 funkcjonariusze z Nieporętu ujawnili 37-latka, na którym, na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w Wołominie ciążyła zastępcza kara pozbawienia wolności w wymiarze 15 dni. Mężczyzna uwolnił się od aresztowania wpłacając grzywnę, a po wykonaniu czynności został przez policjantów zwolniony.

W sobotnią noc policjanci z Legionowa zostali wezwani na interwencję domową, gdzie mężczyzna miał wejść do lokalu innej osoby i urządzić tam spotkanie towarzyskie. Na miejscu policjanci zastali 48-latka i inne osoby. Ustalili, że jest poszukiwany przez legionowski sąd i ma do odbycia zastępczą karę w postaci 5 dni pozbawienia wolności za wykroczenie dotyczące szalbierstwa. Został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu.

14 listopada br. o g. 17:00 policjanci legionowskiego ruchu drogowego podczas podjętej interwencji ujawnili kolejną osobę poszukiwaną. Okazało się, że legitymowany przez funkcjonariuszy 26-latek z Legionowa jest poszukiwany w celu ustalenia aktualnego miejsca pobytu przez Prokuraturę Rejonową w Końskich.

Kolejne zatrzymania miały miejsce w piątek 13 listopada 2026 roku. Po godz. 20:00 policjanci legionowskiej prewencji ujawnili 30-latka poszukiwanego przez Prokuraturę Rejonową Warszawa Praga Północ, celem zatrzymania i doprowadzenia go na czynności procesowe. Ponadto mężczyzna był poszukiwany do ustalenia aktualnego miejsca pobytu przez Prokuraturę Rejonową Gliwice – Zachód. Został przez funkcjonariuszy zatrzymany.

Policjanci pionu kryminalnego w piątkowe przedpołudnie realizując czynności w Łajskach, zatrzymali 46-letniego mieszkańca Legionowa. Mężczyzna miał do odbycia karę pozbawienia wolności wymiarze 163 dni, a dodatkowo był poszukiwany w celu ustalenia aktualnego miejsca pobytu. Jeszcze tego samego dnia trafił do jednostki penitencjarnej.

Do kolejnego zatrzymania doszło w piątek na terenie gminy Nieporęt. Policjanci ujawnili ukrywającego się w łazience na piętrze budynku 42-latka. Mężczyzna zgodnie z zarządzeniem Prokuratury Rejonowej Golub - Dobrzyń był poszukiwany do ustalenia aktualnego miejsca pobytu. Dodatkowo na podstawie wyroku Sądu Rejonowego Warszawa Wola do odbycia kary 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz w celu ustalenia aktualnego miejsca pobytu. Kolejne miesiące mieszkaniec gminy Nieporęt spędzi w więzieniu.

Kolejnego zatrzymania dokonali funkcjonariusze legionowskiej prewencji. W piątkowe przedpołudnie w mieszkaniu przy ul. Sobieskiego ujawnili 44-latka, który na podstawie nakazu, wydanego przez legionowski sąd miał do odbycia karę 88 dni pozbawienia wolności, za nierealizowanie ciążącego na nim obowiązku alimentacyjnego. Trafił do aresztu.

Policja przypomina, że ukrywanie się przed wymiarem sprawiedliwości nie chroni przed odpowiedzialnością, a prędzej czy później każda osoba poszukiwana poniesie konsekwencje swoich czynów.

PUŁTUSK. Dopuścił się rozboju, grozi mu nawet 15 lat odsiadki

32-letni mężczyzna usłyszał zarzut rozboju po tym, jak zaatakował i okradł 25-latka. Pułtuszczanin został objęty policyjnym dozorem. Grozi mu do 15 lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło 7 listopada 2026 r. po godzinie 18 na ulicy Tartacznej w Pułtusku. Według ustaleń śledczych napastnik uderzył swoją ofiarę metalowym przedmiotem, a następnie kopał po ciele. Po dotkliwym pobiciu sprawca zabrał pokrzywdzonemu pieniądze i uciekł z miejsca zdarzenia. 25-latek doznał poważnych obrażeń twarzy i wymagał natychmiastowej pomocy medycznej. Karetka pogotowia przetransportowała go do szpitala. Funkcjonariusze szybko ustalili tożsamość napastnika. Mężczyzna został zatrzymany w swoim domu, w Pułtusku i doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzut rozboju. Wobec 32-letniego Pułtuszczanina zastosowany został środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego, zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonym oraz poręczenie majątkowe w kwocie 10 tys. zł. Teraz mężczyźnie grozi do 15 lat pozbawienia wolności.

NOWY DWÓR MAZ. Ukrywał się dwa lata. Wpadł na siłowni

Kryminalni z Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Mazowieckim zatrzymali 25-letniego mężczyznę poszukiwanego listem gończym. Przez blisko dwa lata ukrywał się przed organami ścigania, licząc, że uniknie odbycia zasądzonej kary pozbawienia wolności. Dzięki skutecznym działaniom operacyjnym nowodworskich funkcjonariuszy został namierzony i zatrzymany na terenie powiatu legionowskiego. Teraz najbliższe trzy lata spędzi za kratami.

Policjanci Wydziału Kryminalnego nowodworskiej komendy każdego dnia prowadzą działania ukierunkowane na ustalanie miejsc pobytu i zatrzymywanie osób poszukiwanych, które próbują uniknąć odpowiedzialności za popełnione przestępstwa. Jednym z efektów ich pracy było zatrzymanie 25-latka, który od około dwóch lat ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości.

Funkcjonariusze, wykonując czynności operacyjne ustalili miejsce, w którym może przebywać poszukiwany mężczyzna. Z uzyskanych informacji wynikało, że 25-latka można spotkać na jednej z siłowni na terenie powiatu legionowskiego. Kryminalni udali się pod ustalony adres, gdzie potwierdzili obecność poszukiwanego.

Mężczyzna nie krył zaskoczenia na widok nowodworskich policjantów. Próbował niepostrzeżenie opuścić sale treningową, jednak jego plan zakończył się niepowodzeniem. Nie przewidział, że nowodworscy kryminalni byli dobrze przygotowani do realizacji jego zatrzymania. Próba wymknięcia się policjantom okazała się bezskuteczna, a 25-latek został zatrzymany.

Mężczyzna był poszukiwany na podstawie listu gończego wydanego przez Sąd Rejonowy w Pruszkowie. Miał do odbycia karę trzech lat pozbawienia wolności za przestępstwo określone w art. 280 kodeksu karnego.

Jeszcze tego samego dnia zatrzymany został doprowadzony do jednostki penitencjarnej, gdzie rozpoczął odbywanie zasądzonej kary pozbawienia wolności. To kolejne skuteczne działanie nowodworskich kryminalnych, które pokazuje, że zmiana miejsca pobytu, upływ czasu, czy próby ukrywania się nie gwarantują uniknięcia odpowiedzialności karnej. Dzięki konsekwencji, doświadczeniu i zaangażowaniu funkcjonariuszy osoby poszukiwane są ustalane i zatrzymywane, a prawomocne wyroki sądowe mogą zostać wykonane.

SEROCK. Miał 1,5 promila i wsiadł za kierownicę

10 listopada br. przed północą, policjanci z serockiego komisariatu zatrzymali nietrzeźwego kierowcę opla. Mężczyzna trafił do pomieszczenia dla osób zatrzymanych. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna i zakaz prowadzenia pojazdów. Takie zachowania stanowią poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego i mogą prowadzić do tragicznych w skutkach zdarzeń.

W nocy z wtorku na środę funkcjonariusze Komisariatu Policji w Serocku na ul. Pułtuskiej zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę osobówki. Styl jego jazdy wzbudził podejrzenia mundurowych. Po podjęciu interwencji policjanci od razu wyczuli silną woń alkoholu od siedzącego za kierownicą mężczyzny. Badanie stanu trzeźwości tylko potwierdziło ich przypuszczenia.

29-latek z gminy Serock w wydychanym powietrzu miał 1,5 promila alkoholu. Został przez serocki patrol zatrzymany i doprowadzony do jednostki Policji. Po wytrzeźwieniu usłyszy zarzuty dotyczące kierowania pojazdem mechanicznym, znajdując się w stanie nietrzeźwości. Zgodnie z kodeksem karnym grozi mu teraz pozbawienie wolności do lat 3, wysoka kara finansowa oraz zakaz prowadzenia pojazdów.

KPP: Legionowo/ Nowy Dwór/Pułtusk



pałac

eprasa.pl 1d985a0404

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

Mieszkańcy bronią pułtuskiego bruku

Burzliwie nad koncepcją zagospodarowania rynku

Czy można odnowić pułtuski rynek, poprawić jego estetykę i funkcjonalność, a jednocześnie zachować w nienaruszonym stanie historyczny bruk, który od lat jest jednym z najbardziej charakterystycznych elementów miasta? To pytanie wyraźnie wybrzmiało podczas spotkania poświęconego wynikom konkursu architektonicznego na zagospodarowanie rynku. Choć poznaliśmy już zwycięską koncepcję, dyskusja pokazała, że przed władzami miasta jeszcze wiele trudnych rozmów z mieszkańcami, którzy mają swoje oczekiwania, pomysły, ale również obawy dotyczące planowanych zmian.

Spotkanie pokonkursowe zorganizowano 17 listopada 2026 r., w Centrum Dziedzictwa Kulturowego w Pułtusku. Było okazją do zaprezentowania trzech najwyżej ocenionych prac konkursowych, wręczenia nagród ich autorom oraz rozmowy o przyszłości najważniejszej przestrzeni publicznej miasta. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, członkowie Sądu Konkursowego, architekci, radni oraz mieszkańcy zainteresowani planowanymi zmianami, choć tych było niewielu, zapewne również ze względu na dość wczesną godzinę w zwykły dzień pracy.

Przewodniczący Sądu Konkursowego dr inż. arch. Jerzy Grochulski podkreślił zasadność przeprowadzenia konkursu, który pozwolił porównać różne koncepcje i wybrać propozycję najlepiej odpowiadającą założeniom zadania. Zwrócił uwagę na wyzwania związane z projektowaniem w historycznej przestrzeni miejskiej, gdzie trzeba pogodzić ochronę zabytkowego charakteru miejsca z potrzebami współczesnych użytkowników.

Burmistrz Beata Jóźwiak podziękowała członkom Sądu Konkursowego za pracę, wiedzę i zaangażowanie w przygotowanie oraz przeprowadzenie konkursu.

Trzy koncepcje, trzy różne pomysły na Rynek

W konkursie oceniono sześć prac. Trzecie miejsce i nagrodę w wysokości 10 tys. zł otrzymała pracownia ARH+ architekci z Białegostoku. Autorzy zaproponowali m.in. wyłączenie północnej pierzei rynku z ruchu samochodowego, przeniesienie go na ciąg wzdłuż kanału Narwi, wprowadzenie pasa zieleni oraz podział placu na część targową i rekreacyjną.

Drugą nagrodę w wysokości 20 tys. zł brutto przyznano pracowni Opasała Architekci z Rudnika. Jej koncepcja zakłada kompleksową przebudowę rynku, wymianę nawierzchni, ograniczenie ruchu samochodowego i parkowania, a także rozbudowany program rekreacyjny. Projekt przewiduje m.in. fontanny, ogrody deszczowe oraz nowe osie widokowe w kierunku dzwonnicy przy kolegiacie.

Pierwszą nagrodę w wysokości 30 tys. zł brutto otrzymała warszawska pracownia Palmett. Zwycięski zespół otrzymał również zaproszenie do negocjacji w trybie zamówienia z wolnej ręki na wykonanie dokumentacji projektowej. Koncepcja zakłada kontynuację obecnego charakteru rynku, uporządkowanie istniejącego układu i wprowadzenie nowych funkcji sprzyjających wypoczynkowi. Zieleń zaproponowano w trzech miejscach, tak aby nie naruszać historycznej struktury placu i nie przesłaniać jego najważniejszych dominant – wieży ratuszowej i dzwonnicy.

Sąd Konkursowy docenił m.in. zagospodarowanie przestrzeni przed ratuszem, lokalizację makiety miasta, zastosowanienawierzchnimineralnych w strefach odpoczynku oraz propozycję zadaszenia zejścia do piwnic ratuszowych.

Autorzy nagrodzonych prac przedstawili swoje koncepcje, wyjaśniając założenia dotyczące komunikacji, zieleni, rekreacji i funkcji poszczególnych części placu. Jednak największe zainteresowanie wzbudziła druga część spotkania, czyli otwarta dyskusja.

„To nasza duma i nasza historia". Mieszkańcy bronią historycznego bruku

Jednym z najmocniej wybrzmiewających tematów była kwestia zachowania historycznej nawierzchni rynku. Mieszkańcy nie ukrywają zaskoczenia propozycjami zmian dotyczących nawierzchni i wprowadzania nowych elementów zieleni, czemu dają upust w internetowych komentarzach na pułtuskich forach pisząc wprost „ręce precz od pułtuskiego bruku."

Ich głosem w czasie spotkania była radna Małgorzata Katarzyna Dąbrowska, która stanowczo stwierdziła, że pułtuski bruk to element lokalnej tożsamości i historii, z którego mieszkańcy są dumni.

– To jest nasza duma, to jest nasza historia. My się szczycimy tym, że mamy taki bruk. My nie możemy może w szpilkach po nim chodzić, ale nikt nie chce, żeby ten bruk był naruszony w jakikolwiek sposób – powiedziała radna.

Podkreślała, że mieszkańcy nie sprzeciwiają się samej rewitalizacji ani wprowadzaniu zieleni. Nie chcą jednak, aby poprawa estetyki odbywała się kosztem zabytkowej nawierzchni. Zamiast sadzenia drzew bezpośrednio na płycie rynku proponowała rozważenie dużych, ozdobnych donic, w których można byłoby umieścić drzewa i rośliny.

Dla ogromnej większości mieszkańców miasta zachowanie otwartej przestrzeni placu i jego historycznego wyglądu jest ważniejsze niż wprowadzenie nowych funkcji za cenę niszczenia historycznej nawierzchni rynku.

Radna Dąbrowska poruszyła również temat parkowania. Jej zdaniem nie trzeba całkowicie rezygnować z miejsc postojowych w obrębie rynku. Zwróciła uwagę, że obecnie obowiązuje tam ruch jednokierunkowy, co pozwala rozważyć pozostawienie parkowania po prawej stronie jezdni, przy jednoczesnym uporządkowaniu pozostałej przestrzeni.

Na te uwagi odpowiedział przedstawiciel strony projektowej. Zwrócił uwagę, że dyskusja powinna dotyczyć przede wszystkim zwycięskiej pracy konkursowej, a nie rozwiązań proponowanych we wszystkich zgłoszonych koncepcjach. Zapewnił, że większość historycznego bruku w zwycięskim projekcie zostaje zachowana, podkreślając również jego wartość. W jego odpowiedzi pojawił się także szerszy wątek dotyczący udziału mieszkańców w projektowaniu przestrzeni publicznej. Przedstawiciel projektantów zaznaczył, że nie każde rozwiązanie może być przedmiotem osobnego głosowania, a pogodzenie wszystkich oczekiwań jest niezwykle trudne. Zwrócił również uwagę, że komentarze w mediach społecznościowych nie zawsze odzwierciedlają opinie całej społeczności, ponieważ najczęściej aktywne są w nich osoby o zdecydowanych poglądach, które sprzeciwiają się określonym rozwiązaniom.

Radna Małgorzata Katarzyna Dąbrowska przedstawia alternatywne propozycje

W kolejnych dniach po spotkaniu radna Dąbrowska bardzo zaangażowała się w dyskusję o przyszłości pułtuskiego rynku publikując na swoim fb kolejne wpisy. Jej stanowisko jest zbieżne z głosami osób opowiadających się za zachowaniem historycznej nawierzchni. Radna podkreśla, że nie chodzi o rezygnację z odnowienia rynku, ale o poszukiwanie takich rozwiązań, które pozwolą poprawić jego wygląd bez ingerowania w zabytkowy bruk.

Wśród proponowanych działań wymienia przede wszystkim odnowienie kamienic i ich elewacji, uporządkowanie szyldów i witryn, remont chodników oraz schodów prowadzących do budynków.



ZADASZENIE ZEJŚCIA DO PIWNIC I TARASU, WIZUALIZACJA Z PERSPEKTYWY CZŁOWIEKA

Zwraca również uwagę na możliwość utworzenia Specjalnej Strefy Rewitalizacji, która mogłaby pomóc właścicielom kamienic w przeprowadzaniu remontów.

W kwestii komunikacji proponuje ograniczenie parkowania na samej płycie rynku, ale pozostawienie miejsc postojowych wzdłuż prawej strony jezdni. Pracownicy sklepów, urzędów i lokali usługowych mogliby natomiast korzystać z parkingów na zapleczach kamienic.

Ciekawą propozycją jest zagospodarowanie dziedzińca przy ratuszu. Radna widzi tam kameralną przestrzeń z ławkami, stolikami, zielenią, kwiatami i oświetleniem, która mogłaby służyć organizacji niewielkich koncertów, wystaw, spotkań i wydarzeń poświęconych historii miasta. Podobny pomysł podczas spotkania przedstawiał radny Michał Kisiel.

Wśród kolejnych postulatów znalazły się sezonowe ogrody w dużych donicach, uporządkowanie ogródka gastronomicznego przy Magdalence, poprawa oświetlenia kamienic oraz wprowadzenie estetycznej małej architektury.

Radna proponuje również stworzenie własnego, rozpoznawalnego symbolu Pułtuska. Inspiracją mogłyby być niewielkie figurki nawiązujące do historii miasta i książki Wiktora Gomulickiego „Wspomnienia niebieskiego mundurka". Pomysł mieszkańca Rafała Zielińskiego zakłada stworzenie figurek dawnych uczniów, które mogłyby pojawić się w różnych punktach miasta i stać się atrakcją turystyczną.

Z kolei Hubert Sieńkowski zaproponował społeczną akcję policzenia kamieni tworzących historyczny bruk, a następnie umieszczenie tablicy informacyjnej z wynikiem i krótką historią pułtuskiego Rynku.

Małgorzata Katarzyna Dąbrowska podkreśla, że przedstawione pomysły nie stanowią gotowego projektu, lecz propozycje do wspólnego przeanalizowania.

Jej główne przesłanie jest jasne: można mieć pięknie odnowione centrum i jednocześnie zachować w całości jego historyczną nawierzchnię.

Nietylkowygląd,alerównież codzienne funkcjonowanie

W trakcie spotkania powracały również pytania o miejsca parkingowe, ograniczenie ruchu samochodowego, dostępność centrum dla mieszkańców i przedsiębiorców oraz przyszłą funkcję rynku.

To kwestie szczególnie istotne dla osób, które korzystają z tej przestrzeni na co dzień. Rynek nie jest bowiem wyłącznie wizytówką miasta i atrakcją turystyczną. Znajdują się przy nim sklepy, punkty usługowe i lokale gastronomiczne. Każda zmiana w organizacji ruchu może mieć wpływ na ich codzienne funkcjonowanie.

Pojawia się więc pytanie, jak pogodzić potrzebę stworzenia bardziej przyjaznej przestrzeni dla pieszych z zachowaniem dostępności komunikacyjnej centrum. Ograniczenie ruchu samochodowego może poprawić komfort wypoczynku, ale powinno również uwzględniać potrzeby przedsiębiorców, dostawców i osób, które muszą dojechać do centrum.

Podobnie jest z zielenią. Drzewa i roślinność mogą poprawić mikroklimat, zapewnić cień i zwiększyć atrakcyjność placu, jednak ich rozmieszczenie powinno uwzględniać historyczny układ urbanistyczny, osie widokowe i charakter otwartej przestrzeni.

Co dalej z projektem? Mieszkańcy będą mogli zgłaszać uwagi

Informacje dotyczące dalszych procedur przedstawiła kierownik Wydziału Inwestycji. Zgodnie z założeniami umowy wykonawca dokumentacji będzie miał do sześciu miesięcy od jej podpisania na opracowanie projektu wraz z uzyskaniem niezbędnych uzgodnień.

W ramach współpracy z autorami zwycięskiej koncepcji przewidziano również konsultacje społeczne dotyczące szczegółowych rozwiązań projektowych. Będzie to kolejna okazja do zapoznania się z propozycjami architektów i przedstawienia opinii przed zakończeniem prac nad dokumentacją.

Uwagi, pytania i postulaty zgłoszone podczas spotkania zostały odnotowane i mają stanowić materiał pomocniczy przy dalszym opracowywaniu projektu. Swoje spostrzeżenia mogą przekazywać również osoby, które nie uczestniczyły w wydarzeniu. Urząd udostępnił w tym celu adres poczty elektronicznej:rewitalizacja@pultusk.pl.O terminie konsultacji mieszkańcy mają zostać poinformowani za pośrednictwem strony internetowej miasta, mediów społecznościowych i plakatów.

Jaki rynek chcemy zostawić kolejnym pokoleniom?

Dyskusja pokazała, że Pułtuszczanie nie kwestionują potrzeby zmian. Chcą zadbanego, estetycznego centrum, z większą ilością zieleni, miejscami do odpoczynku i atrakcyjną ofertą dla mieszkańców oraz turystów. Jednocześnie wielu z nich obawia się, że zbyt daleko idąca ingerencja może pozbawić rynek jego wyjątkowego charakteru.

Z jednej strony mamy zwycięską koncepcję architektoniczną i założenia projektowe przygotowane przez specjalistów. Z drugiej – głosy mieszkańców, którzy przypominają, że rynek to nie tylko przestrzeń do zaprojektowania, ale przede wszystkim miejsce związane z historią, codziennością i tożsamością Pułtuska.

Warto, aby kolejne etapy prac pozwoliły na rzeczową rozmowę o konkretnych rozwiązaniach, a nie ograniczały się wyłącznie do przedstawienia gotowych decyzji. Szczególnie istotne będzie wyjaśnienie, które elementy historycznej nawierzchni pozostaną nienaruszone, jak zostanie rozwiązana kwestia parkowania i w jaki sposób będzie można wprowadzić zieleń bez utraty charakteru otwartego placu.

Rewitalizacja rynku to inwestycja, której efekty będą służyły kolejnym pokoleniom. Dlatego warto już teraz odpowiedzieć sobie na pytanie, jak chcemy, aby wyglądało najważniejsze miejsce w naszym mieście.

Bo pułtuski rynek to nie tylko kamienie, kamienice i ratusz. To również wspomnienia mieszkańców, historia miasta i przestrzeń, z którą wielu z nich jest związanych od pokoleń. I właśnie dlatego rozmowa o jego przyszłości budzi tak duże zainteresowanie.

A na zdjęciach wizualizacje pułtuskiego rynku od strony wejścia do ratusza i piwnic ratuszowych przedstawione przez projektantów z firmy Palmett, która wygrała konkurs. **ED**



STREFA REPREZENTACYJNA PRZED WEJŚCIEM DO RATUSZA, WIZUALIZACJA Z PERSPEKTYWY CZŁOWIEKA

eprasa.pl 1d985a0404

TRWA NABÓR DLA GMIN W RAMACH SMART VILLAGE!!!

Wnioski o przyznanie pomocy gminy mogą składać w terminie od 2 listopada do 30 grudnia 2026 r.

Regulamin naboru oraz pozostałe dokumenty konkursowe dostępne są na stronie internetowej UMWM: **www.mazovia.pl** oraz **www.mazowieckie.ksow.pl**.

Po więcej informacji zapraszamy do kontaktu:

- **osobistego** w siedzibie Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie, ul. Skoczylasa 4, 03-469 Warszawa,
- **telefonicznego**, pod numerami tel: 225 979 621, 225 979 634, 225 979 257, od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-15.00.

Nabór realizowany jest w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027 dla interwencji I.10.10 Infrastruktura na obszarach wiejskich oraz wdrożenie koncepcji inteligentnych wsi - obszar B Inteligentna Wieś.

KOD QR do dokumentów konkursowych:



Ponad 12 mln zł dla Mazowsza na scalenia gruntów i zagospodarowanie poscaleniowe

Samorząd Województwa Mazowieckiego przyznał 15 mln zł na realizację projektów związanych ze scalaniem gruntów rolnych. Środki pochodzą z Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 dla interwencji I.10.8 Scalanie gruntów wraz z zagospodarowaniem poscaleniowym.

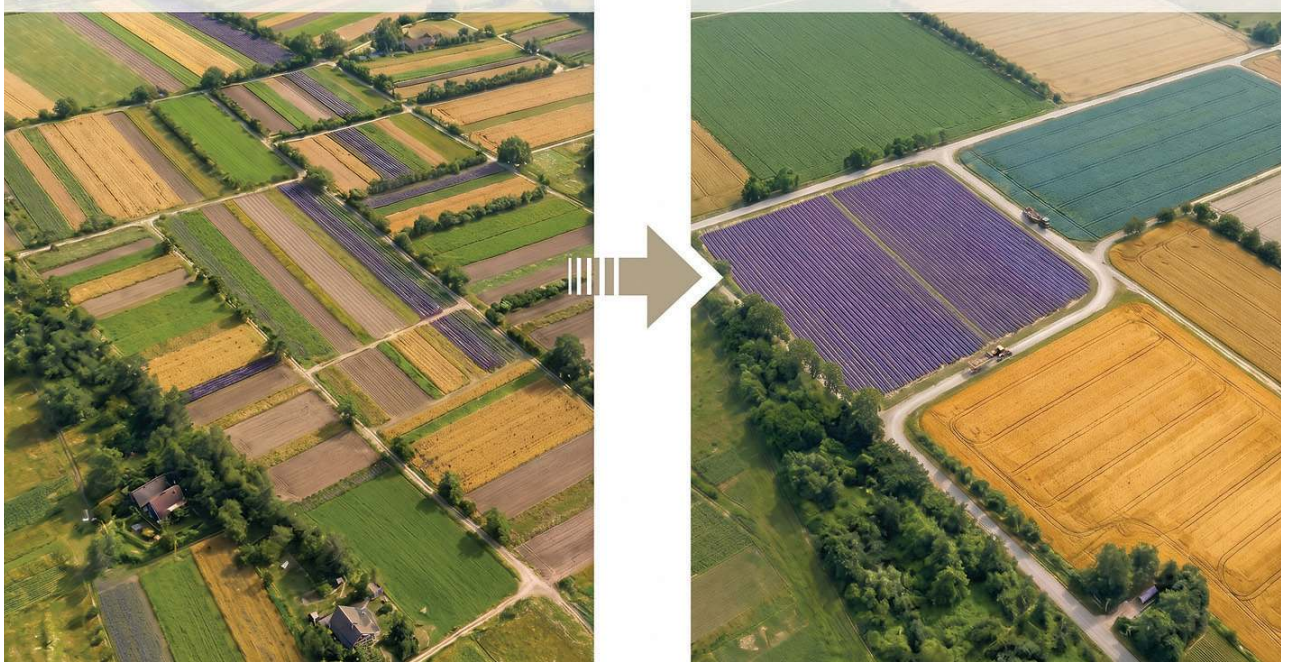


Przedstawiciele powiatu makowskiego i sokołowskiego odbierają symboliczne czeki

Dzięki dofinansowaniu zostaną zrealizowane inwestycje w miejscowościach: Mursy (gmina Sterdyń) i Kolonia Kurowice (gmina Sabnie) w powiecie sokołowskim oraz Kaptury, Nowy Szelków i Stary Szelków (gmina Szelków) w powiecie makowskim.

Przyznane środki pozwolą uporządkować układ gruntów rolnych, a także poprawić lokalną infrastrukturę drogową i wodną. W sumie prace scaleniowe obejmą ponad 1 310 hektarów. Dodatkowo przebudowanych zostanie blisko 12 km dróg dojazdowych wraz z przepustami.

Z efektów prac skorzystają nie tylko właściciele gospodarstw rolnych, ale również mieszkańcy okolicznych miejscowości oraz turyści odwiedzający region. Inwestycje ułatwią dojazd do pól, poprawią lokalną infrastrukturę i stworzą lepsze warunki do rozwoju rolnictwa.



Podpisane umowy na Mazowszu w ramach interwencji I.10.8:

powiat sokołowski: Mursy
- koszty kwalifikowalne - 7,2 mln zł
- obszar objęty scaleniem - ponad 630 ha
- przebudowa istniejących dróg dojazdowych - 5,6 km

Kolonia Kurowice
- koszty kwalifikowalne - 2,4 mln zł
- obszar objęty scaleniem - ponad 210 ha
- przebudowa istniejących dróg dojazdowych - 1,6 km

powiat makowski: Kaptury, Nowy Szelków i Stary Szelków
- koszty kwalifikowalne - 5,4 mln zł
- obszar objęty scaleniem - ponad 470 ha
- przebudowa istniejących dróg dojazdowych - 4,6 km

KOD QR do newslettera

**Zależy Ci na mazowieckiej wsi tak samo jak nam? Chcesz być zawsze na bieżąco z tym, co ważnego dzieje się w Twoim regionie?
Dołącz do naszego grona i zapisz się do newslettera: KOD QR do newslettera (po lewej).
Tworzymy tę stronę dla osób z pasją –
samorządowców, liderów, społeczników i każdego, komu bliski jest rozwój naszych małych ojczyzn.
Wiemy, jak trudno w gąszczu informacji wyłowić te najbardziej wartościowe, dlatego chętnie zrobimy to za Ciebie.
Co znajdziesz w naszych wiadomościach?
Rozwój obszarów wiejskich: Najciekawsze trendy, mądre rozwiązania i dobre praktyki, które zmieniają mazowiecką wieś na lepsze.
Fundusze europejskie dla obszarów wiejskich: Rzetelne informacje o dotacjach,
nowych programach wsparcia i ważnych terminach. Z nami nie przegapisz żadnego naboru!
WIEŚci z KSOW+: Aktualności z Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich+, zaproszenia na ciekawe wydarzenia, inicjatywy, konkursy.
Zachęcamy również do odwiedzenia naszego kanału na YouTube: KOD QR do WIEŚci z Mazowsza (po prawej).**

KOD QR do WIEŚci z Mazowsza

PS WPR 2023-2027 | KSOW+ | Mazowsze. serce Polski | Dofinansowane przez Unię Europejską

Materiał dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027
Materiał opracowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie
Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

eprasa.pl 1d985a0404

MATERIAŁ PROMOCYJNY

ZDROWIE I URODA. Róż na policzkach ma tysiące lat. Od Egiptu do współczesności.

Róż na policzkach, czyli historia rumieńców, które podbiły świat

Od starożytnych Egipcjan, przez francuskie damy z dworu Ludwika XIV, aż po współczesne miłośniczki makijażu – róż do policzków ma za sobą naprawdę barwną karierę. I choć dziś wystarczy kilka muśnięć pędzlem, dawniej rumieniec potrafił być ważniejszy niż niejeden klejnot.

Rumieniec, który dodaje twarzy życia

Czy można wyobrazić sobie makijaż bez różu na policzkach? Oczywiście! Tylko czy twarz nie wyglądałaby wtedy trochę tak, jakby właśnie wróciła z wyjątkowo nudnego zebrania?

Róż ma niezwykłą moc. Dodaje cerze świeżości, podkreśla kości policzkowe, optycznie odmładza i sprawia, że nawet po nieprzespanej nocy możemy wyglądać tak, jakbyśmy właśnie wróciły z weekendu w SPA.

Co ciekawe, róż wcale nie jest wynalazkiem współczesnego przemysłu kosmetycznego. Jego historia sięga tysięcy lat, a moda na rumiane policzki w różnych zakątkach świata przybierała zaskakujące formy.

Starożytny Egipt – piękno w kolorze naturalnego rumieńca

Już w starożytnym Egipcie kobiety i mężczyźni dbali o wygląd, wykorzystując naturalne barwniki mineralne i roślinne. Czerwone i różowawe pigmenty służyły do podkreślania urody, a makijaż był nie tylko ozdobą, lecz także elementem codziennej pielęgnacji i oznaką statusu społecznego.

Egipcjanie doskonale wiedzieli, że kolor potrafi odmienić twarz. Można powiedzieć, że ich kosmetyczki miały całkiem niezłe wyczucie trendów – choć o pędzlach kabuki, rzecz jasna, nikt wtedy jeszcze nie słyszał.

Chiny i Japonia – rumieniec z artystyczną precyzją

W Azji makijaż policzków również ma długą historię. W Chinach stosowano różnego rodzaju pigmenty, aby podkreślić cerę i nadać twarzy pożądany wygląd. W Japonii natomiast makijaż gejsz i aktorów teatru kabuki rozwinął się w prawdziwą sztukę.

Kolor na twarzy nie był przypadkowy. Miał określone znaczenie i stanowił część starannie przemyślanej stylizacji.

Warto zauważyć, że azjatyckie podejście do makijażu często opierało się na harmonii i proporcjach. Rumieniec miał współgrać z całą twarzą, a nie konkurować z nią o uwagę. To zasada, która z powodzeniem sprawdza się również dziś.

Europejskie salony – im bardziej różowo, tym lepiej

Prawdziwe szaleństwo na punkcie różu rozpoczęło się w europejskich elitach, szczególnie we Francji XVII i XVIII wieku. Na dworze Ludwika XIV mocno podkreślone policzki były oznaką elegancji, wysokiej pozycji i znajomości najnowszych trendów.

Róż stosowali zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Tak, panowie również nie stronili od kosmetyków!

W XVIII wieku modne damy nakładały na policzki wyraziste, czerwone plamy, które miały mocno kontrastować z jasną, pudrowaną cerą. Naturalność? Nie była wtedy szczególnie ceniona. Liczył się efekt!

Można powiedzieć, że dzisiejszy trend „no make-up make-up" nie miałby w tamtych czasach zbyt wielu zwolenników.

Wiktoriańska Anglia – rumieniec, ale najlepiej ukradkiem

W epoce wiktoriańskiej mocny makijaż nie był mile widziany wśród dam z wyższych sfer. Ideałem była naturalna, delikatna uroda. Kobiety nie zamierzały jednak całkowicie rezygnować z koloru na policzkach.

Sięgały więc po bardziej dyskretne sposoby na uzyskanie świeżego rumieńca – między innymi masaż czy delikatne szczypanie skóry.

W końcu kto powiedział, że uroda nie wymaga odrobiny sprytu?

Współczesność – róż ma wiele twarzy

Dziś róż do policzków przeżywa prawdziwy renesans. Do wyboru mamy kosmetyki prasowane, kremowe, płynne, w sztyfcie, a nawet tinty, które nadają skórze efekt naturalnego zaróżowienia.

Paleta kolorów również potrafi przyprawić o zawrót głowy. Chłodny róż, brzoskwinia, koral, malina, przygaszone mauve – każda z nas może znaleźć odcień, który idealnie współgra z cerą i charakterem makijażu.

Zmieniły się także techniki aplikacji. Róż nakładamy już nie tylko na środek policzków, ale często przesuwamy go wyżej, w kierunku skroni, aby optycznie unieść rysy twarzy.

Popularny jest również efekt „sun-kissed", czyli delikatne zaróżowienie nosa i policzków, przypominające skórę muśniętą słońcem. Taki makijaż daje efekt zdrowej, wypoczętej cery – nawet jeśli nasze ostatnie spotkanie ze słońcem miało miejsce kilka tygodni temu.

Jak dobrać róż, żeby nie wyglądać jak porcelanowa lalka?

Najważniejsza jest harmonia z kolorytem skóry. Przy chłodnej karnacji zwykle pięknie wyglądają róże i odcienie malinowe. Cieplejsza cera dobrze współgra z brzoskwinią, koralem i ciepłymi różami. Przy neutralnym odcieniu skóry możliwości jest naprawdę wiele.

Warto zwrócić uwagę również na formułę kosmetyku. Róże kremowe i płynne pięknie wtapiają się w skórę, dając świeży i naturalny efekt. Kosmetyki prasowane pozwalają z kolei łatwo stopniować intensywność koloru i precyzyjnie wykończyć makijaż.

A najważniejsza zasada? Lepiej zacząć od odrobiny i dołożyć kolejną warstwę, niż od razu zamienić się w bohaterkę XVIII-wiecznego portretu.

Mały kosmetyk, wielka historia

Róż do policzków przeszedł długą drogę – od naturalnych pigmentów stosowanych przez starożytne cywilizacje, przez teatralne rumieńce francuskiego dworu, aż po lekkie, świetliste formuły, które dziś mieszczą się w każdej kosmetyczce.

I choć kanony piękna zmieniały się na przestrzeni wieków, jedno pozostało niezmienne: zdrowo wyglądające, lekko zaróżowione policzki dodają twarzy życia.

Dlatego następnym razem, gdy sięgniesz po róż, pomyśl, że uczestniczysz w tradycji starszej niż niejedno królestwo.

A jeśli odrobinę przesadzisz z ilością? Cóż, zawsze możesz powiedzieć, że inspiracją był francuski dwór Ludwika XIV!

Niebiańska Doskonałość



MIEJSKIE CENTRUM KULTURY I SZTUKI W PUŁTUSKU

Miejskie Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku
zaprasza klasy I - VIII szkół podstawowych
na ŚWIĄTECZNE WARSZTATY ARTYSTYCZNE w GALERII MCKiS

4, 7 oraz 8 grudnia 2026

I grupa: godz. 9⁰⁰ - 10³⁰
II grupa: godz. 11⁰⁰ - 12³⁰

1. „Świąteczne świece - magia Bożego Narodzenia" (25 zł/os.)
2. „Świąteczna torba - prezent od serca" (20 zł/os.)
3. „Magia świąt - bombki bożonarodzeniowe w technice decoupage" (15 zł/os.)

Zapisy do 16 listopada - osobiście w Galerii MCKiS lub telefonicznie: 571 426 613.
Zajęcia skierowane do klas I-VIII szkół podstawowych.
Szczegółowych informacji udziela instruktor - Paulina Kasińska.
Ilość miejsc ograniczona!

eprasa.pl 1d985a0404



CZYTANKI DLA DOROSŁYCH (119)

À propos ciśnienia (7)

Oto dalszy ciąg reminiscencji literackich, których motywem przewodnim jest woda; przegląd książek traktujących o wodzie, a także o substancji, której nazwa brzmi podobnie: wóda.

Buszowanie wśród haseł *Słownika wyrazów obcych* Kopalińskiego to nie tylko wzbogacanie wiedzy, ale i połów ciekawostek. Np. hasło okowita. Dowiadujemy się, że jest to staropolska gorzałka, a sama nazwa to zniekształcone wyrazy łacińskie: aqua vitae, woda życia. Strojąc się w szaty kaznodziei oświadczam: nie woda gorzka jest źródłem życia, a woda źródlana. Nie woda ognista (jak mawiali Indianie), lecz woda lodowata, z głębinowej studni. H2O, a nie C2H5OH. Zaś frazes „jazda na podwójnym gazie" da się zastąpić porzekadłem: jazda na podwójnej wodzie. Aqua vitae w chłodnicy pojazdu i okowita w żołądku kierowcy. Wiwat woda, precz z wódą! Tu kończę kazanie i prezentuję wspomnienie z kawalerskich czasów, kiedy się za kołnierz nie wylewało.

Zaproszono mnie na wódkę. Nie dałem się dwa razy prosić. Miałem 22 lata i płótno w kieszeni. Gdyby w kieszeni pobrzękiwała moneta, nie byłoby mnie w tej Pipidówce. Nie przyjechałem tam w żadnym innym celu jak tylko, by sobie dorobić, udzielając się w charakterze wychowawcy na kolonii letniej. Był u mnie mortus, toteż chętnie skorzystałem z okazji wypicia darmowej gorzały. Dobiegła końca codzienna mitręga z podopiecznymi. Spali już, a my – wychowawcy zebrani w pokoju intendentki – doznajemy spokoju i odprężenia. Po upalnym dniu napływa przez okno chłodne, orzeźwiające powietrze. Lampa, wokół której wirują ćmy, oświetla stół z zakąskami i królującą pośrodku butelką. Po niedawnej kolacji, zjedzonej w stołówce wspólnie z kolonijną społecznością, nikt nie jest specjalnie głodny, no ale przy kielichu nie zawadzi wziąć jeszcze coś na ząb. Czujemy „charakterystyczną radość przed wypiciem", jak się wyraził Zbigniew Uniłowski; nastrój towarzyszący Zygmuntowi i Lucjanowi, bohaterom *Wspólnego pokoju*, w ich pośpiesznym marszu do knajpy.

Podnosimy do ust kieliszki, wychylamy i patrzymy po sobie skonsternowani. Dziwnie słaba ta czyściocha... Czyściocha? Ależ nie, zwykła woda. Może pół procenta alkoholu, a reszta to kranówa. Były to czasy, gdy jeszcze nie stosowano blaszanych kapsli; zatkane korkiem butelki pieczętowano lakiem. Nietrudno było dokonać machlojki. Chodziły pogłoski o konwojentach dobierających się do skrzynek w trakcie transportu. Operacja nieskomplikowana. Wziąć pustą strzykawkę, wbić igłę w korek, wyciągnąć zawartość, po czym wbić ponownie, zapełniając butelkę wodą. H2O na miejsce C2H5OH. Taka właśnie „zoperowana" butelka trafiła się nam owego wieczoru.



* * *

Podsumowanie niniejszego cyklu: ciśnienie wody jest odwrotnością ciśnienia krwi. Chcę przez to powiedzieć, że gdy opada to pierwsze, zirytowanemu lokatorowi fatalnie podnosi się to drugie. Mówiąc inaczej: spadek ciśnienia wody w rurach powoduje niebezpieczny wzrost ciśnienia w żyłach. Lokator dochodzi do wniosku, że postęp techniczny jest guzik wart. Że każde ulepszenie to w gruncie rzeczy utrudnienie. Lokatorowi przychodzą na myśl studnie z żurawiem lub kołowrotem i tęskni do starych dobrych czasów. Żuraw i kołowrót, charakterystyczne szczegóły dawnego pejzażu wiejskiego. A w mieście? Po ulicy kursował nosiwoda czerpiąc wodę ze studni opatrzonej ręczną pompą tłokową. Drewniane nosidła, które po odniesieniu wiader do czyjegoś mieszkania zdejmował z barków i zawieszał sobie pionowo na prawym ramieniu, przypominały karabin. W owych latach powojennych pamięć o walkach z Niemcami była świeża, toteż tragarz zyskał przydomek „partyzanta".

A.K



eprasa.pl 1d985a0404

NAUKA. Dezinformacja naśladuje rzetelne dziennikarstwo i powołuje się na autorytet nauki.

DEZINFORMACJA NIE MUSI KRZYCZEĆ. Często wygląda jak zwykła informacja

Dezinformacja nie musi zawierać fałszywych zdjęć ani emocjonalnych haseł. Często przypomina neutralną informację, powołuje się na naukowców i naśladuje materiały prasowe, choć jednocześnie wykorzystuje negatywne emocje i techniki perswazji – wynika z badań naukowców z Uniwersytetu SWPS.

Zespół pod kierunkiem dr hab. Kariny Stasiuk-Krajewskiej, prof. USWPS, przeanalizował ponad 35 tys. tekstów pochodzących ze 16 stron internetowych rozpowszechniających zagraniczną dezinformację. Badacze sprawdzili, jakim językiem posługują się autorzy takich przekazów i jakie środki stosują, by wpływać na odbiorców.

Wyniki opisano w raporcie, który jest częścią międzynarodowego projektu ADAC.io poświęconego zagranicznym manipulacjom i ingerencjom w sferę informacyjną, określanym skrótem FIMI (ang. Foreign Information Manipulation and Interference). Chodzi o skoordynowane działania zagranicznych podmiotów, których celem jest wpływanie na opinię publiczną.

Neutralny język, który usypia czujność

Jak poinformowała uczelnia, jednym z najciekawszych ustaleń polskich naukowców było to, że w analizowanych tekstach przeważał język neutralny emocjonalnie. Zdaniem autorów oznacza to, że przekazy dezinformacyjne nie muszą brzmieć agresywnie ani alarmistycznie. Mogą przypominać zwykłe doniesienia informacyjne, co bardzo utrudnia ich rozpoznawanie. Jeśli jednak pojawiały się w nich emocje, najczęściej były to smutek i gniew.

Badacze zauważyli też, że analizowane przekazy różniły się stylistycznie od typowych tekstów informacyjnych. Częściej występowały w nich znaki zapytania i wykrzykniki, a rzadziej przecinki.

– Interpretujemy to jako sygnał większej ekspresywności oraz odmiennego sposobu organizowania wypowiedzi. Analiza form czasownikowych pokazała natomiast przewagę trzeciej osoby i czasu teraźniejszego, co sugeruje orientację na relacjonowanie bieżących wydarzeń, a nie bezpośrednie zwracanie się do odbiorców – wyjaśniła prof. Stasiuk-Krajewska.

Słowa, które mają budować wiarygodność

Naukowcy ocenili również, jakie słowa i terminy charakteryzowały nieprawdziwe treści. Okazało się, że bardzo często pojawiały się określenia związane z wojną w Ukrainie, polityką USA, szczepieniami i Izraelem, a poza nimi wyrazy takie jak „artykuł", „źródło" i „naukowcy". W opinii prof. Stasiuk-Krajewskiej może to oznaczać, że autorzy dezinformacji powołują się na źródła i autorytet nauki, aby ich przekazy wydawały się bardziej wiarygodne.

Analiza wykazała ponadto, że rzeczywistość w badanych tekstach przedstawiano przede wszystkim przez pryzmat państw, narodów i wzajemnych relacji, zwłaszcza konfliktów, wojen i polityki międzynarodowej. W centrum znajdowały się Polska i Polacy, opisywani w kontekście wydarzeń dotyczących Ukrainy, Rosji, USA i Izraela.

Obrazy też naśladują dziennikarstwo

Dodatkowo naukowcy przyjrzeli się 385 obrazom pochodzącym z przekazów typu FIMI z różnych krajów. Okazało się, że również pod względem wizualnym dezinformacja często naśladuje profesjonalne dziennikarstwo (aż w 70 proc. przypadków). Aż 68,8 proc. analizowanych materiałów zaklasyfikowano jako fotografie reportażowe, podczas gdy fotomontaże stanowiły zaledwie 8 proc.

Jak wyjaśnili badacze, pokazuje to, że manipulacja nie musi wykorzystywać fałszywych czy przerobionych zdjęć. Może polegać na odpowiednim doborze autentycznych fotografii i przedstawianiu ich w sposób, który wprowadza odbiorców w błąd.

Najczęściej identyfikowanymi funkcjami obrazów w fałszywych informacjach były: budowanie wiarygodności (59,3 proc.), wywoływanie strachu lub niepokoju (28,4 proc.), wzmacnianie emocji (22,4 proc.), krytyka elit politycznych (19,3 proc.) i wspieranie narracji spiskowych (17,8 proc.).

Dominowali na nich mężczyźni i politycy, za to bardzo rzadko pojawiały się wizerunki ekspertów. Obrazy chętnie wykorzystywały też elitarność, czyli skupianie uwagi na osobach wpływowych, oraz negatywność, czyli eksponowanie konfliktów i niekorzystnych wydarzeń. Zdaniem prof. Stasiuk-Krajewskiej świadczy to o tym, że dezinformacja lubi przedstawiać rzeczywistość przez pryzmat władzy, sporów i zagrożeń.

Jak wykrywa się dezinformację?

W ramach projektu eksperci z USWPS sprawdzili również, jak w praktyce wykrywa się zagraniczną dezinformację i ustala, kto za nią stoi. W tym celu przeprowadzili 12 wywiadów z osobami, które zawodowo zajmują się fact-checkingiem.

Okazało się, że jednym z największych problemów jest ustalenie, które kampanie faktycznie są organizowane przez zagraniczne podmioty. Nawet jeśli fałszywe treści powstały poza Polską, mogą być wielokrotnie powielane przez polskich internautów, polityków i media, w efekcie czego trudno ustalić, skąd naprawdę pochodzą i czy ich rozpowszechnianie jest częścią celowego działania.

Dlatego analitycy szukają poszlak: sprawdzają, czy różne konta internetowe publikują podobne treści, działają w tym samym czasie lub są ze sobą powiązane. I choć można dzięki temu wykryć zorganizowane kampanie, nadal trudno udowodnić, że odpowiadają za nią konkretne grupy czy służby specjalne. Często brakuje bezpośrednich dowodów, np. dokumentów finansowych czy zleceń.

– Wbrew opinii o dominującej roli technologii praca analityków nadal w dużej mierze opiera się na kompetencjach człowieka. Respondenci podkreślali, że narzędzia automatyczne nie zastępują znajomości kontekstu społeczno-politycznego, doświadczenia zawodowego i krytycznej interpretacji danych – powiedziała prof. Stasiuk-Krajewska.

Badanie ujawniło też pewien paradoks. Publiczne wskazywanie sprawców dezinformacji może zwiększać świadomość społeczną i ograniczać działalność fałszywych kont, ale czasami przynosi odwrotny skutek. Nagłaśnia bowiem kampanie, które wcześniej miały niewielki zasięg. Nie zawsze zmienia też zdanie osób, które już uwierzyły w nieprawdziwe treści.

Dziennikarze lokalni a weryfikacja

W kolejnym etapie badania autorzy przyjrzeli się pracy dziennikarzy lokalnych. Okazało się, że w sprawdzaniu informacji kluczowe są dla nich bezpośrednie kontakty z mieszkańcami, informatorami i przedstawicielami innych mediów. Ciekawym wnioskiem było zaś to, że wielu z nich nie uznaje oficjalnych komunikatów służb (policji, prokuratury, samorządów) za wystarczające potwierdzenie zdarzeń. Respondenci twierdzili też, że weryfikację utrudniają im presja szybkiego publikowania, nadmiar obowiązków i niewielka liczba pracowników redakcji.

Jak podsumowali autorzy, walka z dezinformacją mogłaby być skuteczniejsza, gdyby dziennikarze lokalni i analitycy ściślej ze sobą współpracowali. Ci pierwsi dobrze znają swoje środowiska i mają kontakty pozwalające sprawdzać informacje u źródła, drudzy zaś potrafią rozpoznawać szersze wzorce manipulacji. Na razie jednak, jak stwierdzili eksperci z USWPS, taka współpraca nie jest powszechna.

Raport „A FIMI outcomes dataset and a method for structuring FIMI linguistic and visual communication" jest dostępny pod adresem: https://tiny.pl/4-5cyv7fx

az, źródło: naukawpolsce.pl



eprasa.pl 1d985a0404

Informacja

Informuję, że projekt budżetu Gminy Legionowo na 2027 rok oraz projekt wieloletniej prognozy finansowej na lata 2027-2038, dostępne są w formie elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Legionowo (www.bip.legionowo.pl). Wersje papierowe ww. dokumentów znajdują się do wglądu Biurze Rady Miasta (ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, pok. 4.02, piętro 3) w godzinach pracy Urzędu Miasta Legionowo.

Prezydent Miasta
/-/ Bogdan Kiełbasiński

STAROSTA PUŁTUSKU
ul. Marii Skłodowskiej – Curie 11
06-100 Pułtusk

Pułtusk, dnia 20 listopada 2026 r.

WBA.6740.394.2026.KK

O B W I E S Z C Z E N I E

zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) oraz art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311), Starosta Pułtuski

Z A W I A D A M I A,

że na wniosek Powiatu Pułtuskiego reprezentowanego przez Zarząd Powiatu Pułtuskiego w imieniu którego działa Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Pułtusku, zostało wszczęte postępowanie administracyjne, w sprawie wydania zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi powiatowej nr 3403W ul. Mickiewicza w Pułtusku, na terenie działek nr ewid. 1/2, 1/6, 52 (**52/1**, 52/2), 53 (**53/1**, 53/2), 51/9 w obrębie 18, miasto Pułtusk, gmina Pułtusk. Przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie numery działek po podziale, wytłuszczono działki przeznaczone na realizację inwestycji drogowej.

W związku z powyższym informuję, iż w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia, strony mogą zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienie w sprawie, zgłaszać uwagi i zastrzeżenia oraz składać wnioski w Wydziale Budownictwa i Architektury Starostwa Powiatowego w Pułtusku, (Pułtusk, ul. Marii Skłodowskiej – Curie 11, pokój 164, w godzinach pracy Urzędu: poniedziałek - piątek w godz. 8^{00}-16^{00}).

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Wgląd w akta jest nieobowiązkowy.

TURYSTYKA

USŁUGI

remont i budowa

- Hydraulik - naprawy, awarie, remonty 692 827 915
  LEG 52448
- Malowanie - tapetowanie. Osobiście, solidnie 694065757
  LEG 52449
- USŁUGI ELEKTRYCZNE – LEGIONOWO I OKOLICE. Naprawy i usuwanie awarii, modernizacja instalacji, montaż oświetlenia i osprzętu elektrycznego. Tel. 505849705
  LEG 52447



- ZŁOTA RĄCZKA - usługi budowlane, hydrauliczne, elektryka, mniejsze i większe remonty. Szybko, tanio i solidnie. Referencje. 735 953 829
  LEG 52413

ogrodnicze



- Wycinka drzew metodą alpinistyczną, sekcyjna wycinka drzew, przycinanie, prześwietlanie koron drzew, usuwanie martwych drzew, gałęzi, konarów, usługi rębakiem, zrębkowanie gałęzi oraz wywóz urobku. Z PODNOŚNIKA, MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE, PROFESJONALNIE. 698 991 470
  LEG 52414

inne

- **Anteny, usługi RTV, domofony, wideofony, alarmy. 608 630 582**
  LEG 52415



- PROFESJONALNE NISZCZENIE I UTYLIZACJA DOKUMENTÓW. VICTORIA-RECYCLING.
  PRZYJEŻDŻAMY PO DOKUMENTY
  Tel.
  604 913 993
  LEG 52416



- Wynajem i usługi podnośnikiem koszowym. Tel. 602 86 57 86, www.robert.media.pl
  LEG 52417

ROLNICTWO

sprzedam

- JAJA WIEJSKIE OD KUR GRZEBIĄCYCH Tel. 728 366 774 ul. Małołęcka 26, Nieporęt. Możliwość dowozu lub odbioru w Legionowie
  22 784 69 72
  LEG 52421

UROCZYSTOŚCI

organizacja imprez



- Parodysta, wodzirej, konferansjer, animator kultury, półfinalista programu „Mam talent" - tanio, solidnie - Legionowo i okolice 791 833 101
  LEG 52422



- **RESTAURACJA LEGIONOWSKA; chrzciny, komunie, stypy, urodziny, uroczyste obiady, romantyczne kolacje, catering. Tel. 505-360-809, www.legionowska.pl**
  LEG 52423

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIŁKU
do godziny 12:00.



MATRYMONIALNE

KOMUNIKATY

RÓŻNE



- Sprzedam duże drewniane rzeźby, kapliczki 601 913 597
  LEG 52424
- **Sprzedam: parapety i stopnie schodowe: dębowe 100 x 30 x 3.8 cm - cena 130 +vat (klasa rustic); jesionowe 120 x 30 x 3.8 cm 130 zl +vat. Telefon 607 607 700**
  LEG 52425





LEGIONOWO



Jagiellońska 8

Wieliszew, dnia 18 listopada 2026 r.

OGŁOSZENIE
Wójta Gminy Wieliszew

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670) Wójt Gminy Wieliszew zawiadamia o podjęciu przez Radę Gminy Wieliszew: **uchwały nr XXXVI/341/2026 Rady Gminy Wieliszew z dnia 24 września 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Wieliszew (rejon Parku Świętojańskiego), gm. Wieliszew.**

Wnioski do projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego należy składać w terminie do **15 grudnia 2026** r. na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu (zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego – Dz. U. z 2023 r. poz. 2509) na adres: Wójt Gminy Wieliszew ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew, w Biurze Obsługi Klienta w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew, na adres email: gmina@wieliszew.pl lub poprzez e-Doręczenia: AE:PL-45463-85092-CAISV-14.

Formularz wniosku dostępny jest w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Wieliszew w zakładce Poradnik Interesanta /Jak załatwić sprawę/ Referat Gospodarki Przestrzennej, Geodezji i Nieruchomości - Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego (wniosek do projektu aktu, uwaga do projektu aktu, wniosek o zmianę aktu, wniosek o sporządzenie aktu) (https://bip.wieliszew.pl/urzad,a,22464,pismo-dotyczace-aktu-planowania-przestrzennego-wniosek-do-projektu-aktu-uwaga-do-projektu-aktu-wnios.html).

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składając wniosek należy podać swoje imię, nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej o ile się taki posiada. Należy również wskazać, czy jest się właścicielem czy użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Można również podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać w terminie do **15 grudnia 2026 r**. w formie pisemnej, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew, bądź za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres: Wójt Gminy Wieliszew ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew, w Biurze Obsługi Klienta w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew, na adres e- mail: gmina@wieliszew.pl, za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej lub poprzez e-Doręczenia: AE:PL-45463-85092-CAISV-14.

z up. Wójta
Z-ca Wójta Gminy
Dariusz Stanisław Kokoszka

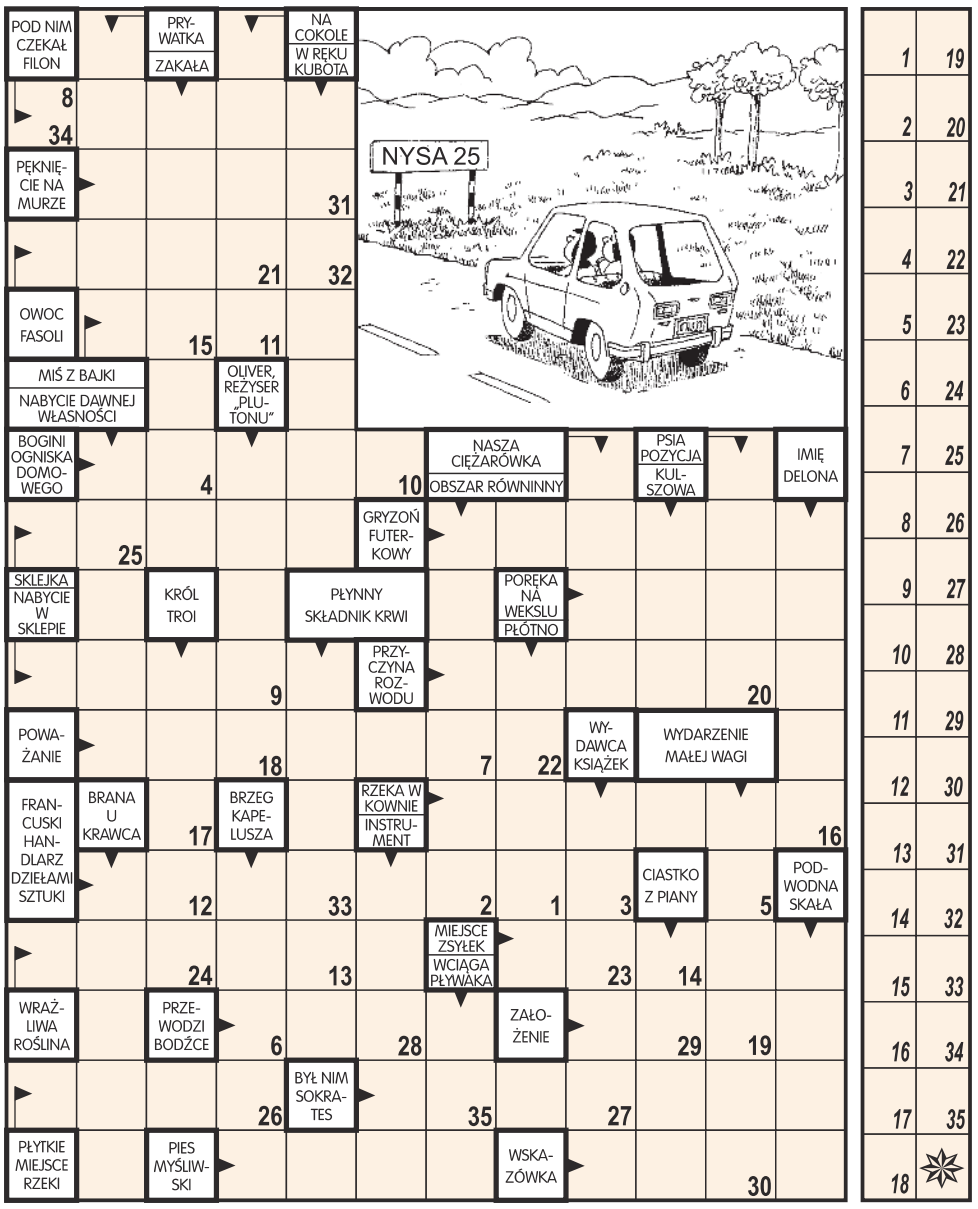
KLAUZULA INFORMACYJNA O PRZETWARZANIU DANYCH:
Na podst. Art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia RODO informuję, że:
Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Wójt Gminy Wieliszew.
Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych: iod@wieliszew.pl
Adres: Urząd Gminy Wieliszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew
Dane osobowe będą przetwarzane w celu rozpatrzenia wniosków do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
Pełna klauzula informacyjna dot. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie bip.wieliszew.pl

eprasa.pl 1d985a0404

ROZRYWKOWE TO i OWO nr 411

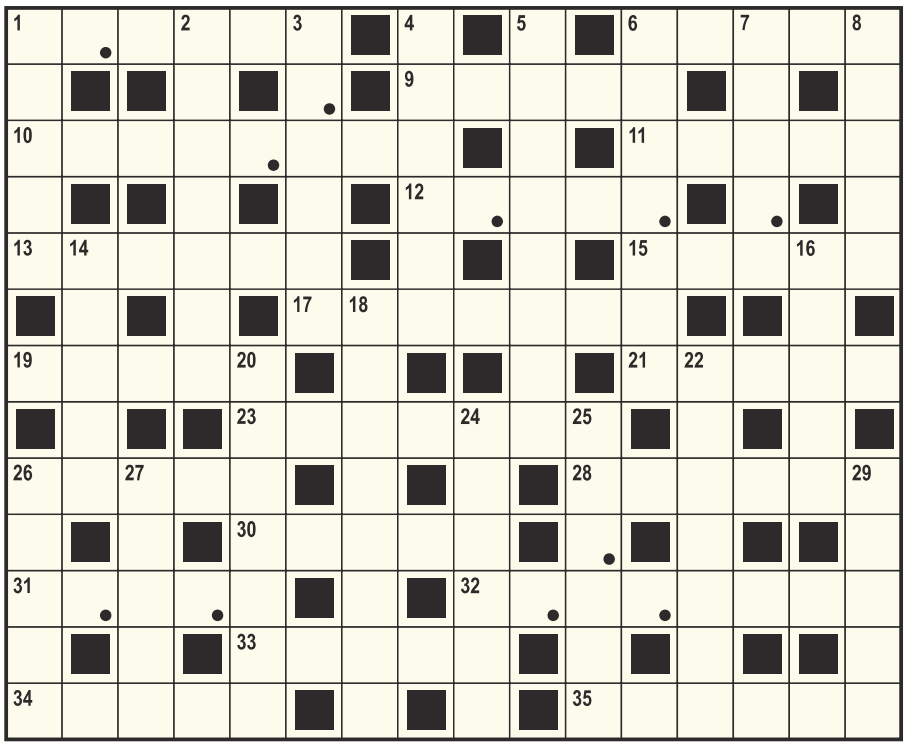
Redaguje: Władysław Firlik

1. ZMARTWIONA CZYTELNICZKA



2. KRZYŻÓWKA SKOJARZENIOWA

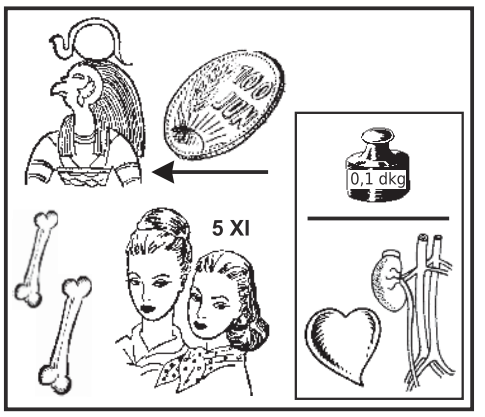
Do diagramu należy wpisać wyrazy kojarzące się z dwoma podanymi. Litery z pól zaznaczonych (rzędami) utworzą rozwiązanie.



POZIOMO: 1) park, przechadzka, 6) klucz, pałac, 9) wojsko, patrol, 10) sztuka, opinia, 11) kino, telewizor, 12) cukier, kosmetyk, 13) kowal, kowadło, 15) opat, cystersi, 17) kariera, szczebel, 19) drąg, strażak, 21) owoc, interes, 23) Don Kichot, Holandia, 26) owad, woda, 28) wojsko, pułkownik, 30) obraz, nędzarz, 31) przywódca, partia, 32) pojemnik, kontener, 33) duszność, choroba, 34) pies, rozkaz, 35) błona, zdjęcie.

PIONOWO: 1) owoc, fasola, 2) fotograf, pracownia, 3) podział, części, 4) złodziej, głowa, 5) naczynie, pranie, 6) samochód, bufor, 7) Kondrat, noc, 8) reguła, zasada, 14) kontrakt, porozumienie, 16) miasto, Odra, 18) pogląd, trzeźwość, 20) geometria, figura, 22) ziemniaki, łupiny, 24) gatunek, gramatyka, 25) trunek, cesarz, 26) dom, działka, 27) osa, broń, 29) Pola, Marusia.

3. REBUS



Początkowe litery: R. W. K. G. N. O.

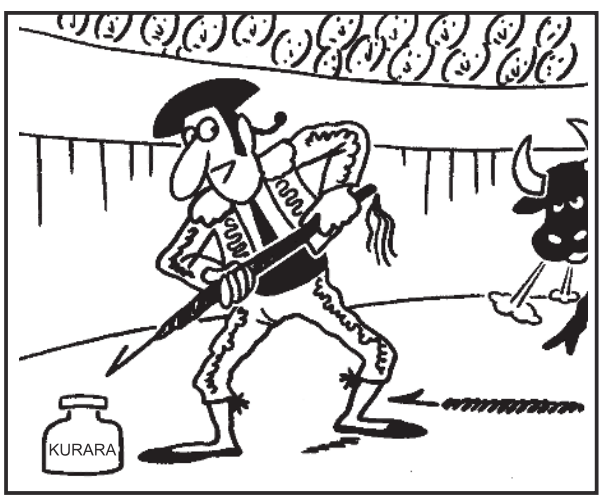
Litery z pól ponumerowanych od 1 do 35 utworzą wypowiedź naszej czytelniczki.

4. HOMONIM

Skacząc raźno przez _ _ _ _ _ _ _ _ ,
z torbą swą się nie _ _ _ _ _ _ _ _ .
A co w torbie? Może sznurek?
Nie! To mały jest kangurek!

5. WSPÓLNE ELEMENTY

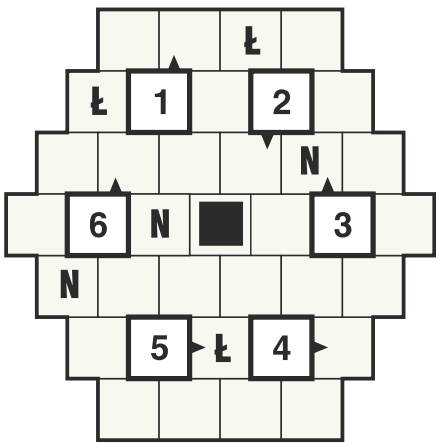




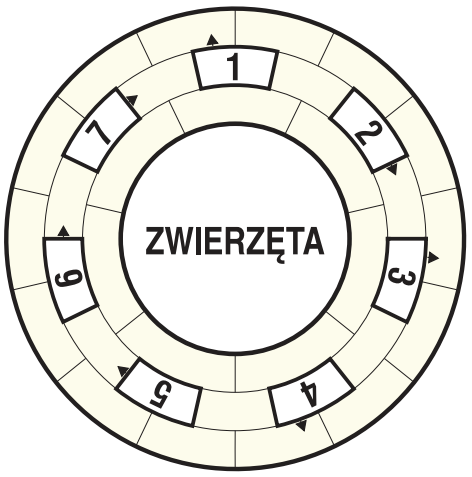
Na obu obrazkach znajduje się po siedem takich samych elementów, ale na każdym z nich spełniają całkowicie inne role. Znajdź co najmniej 5 takich par.

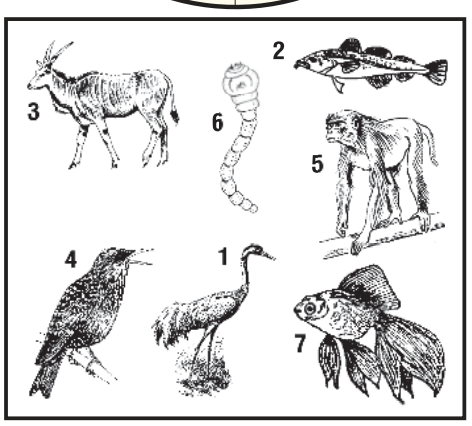
6. WIRÓWKA

Wokół liczby należy wpisać prawoskrętnie 6 wyrazów 6-literowych, których wspólną definicją jest HULTAJ. Dla ułatwienia rozwiązania, wszystkie litery Ł i N umieszczono już we właściwych miejscach.



7. WIRÓWKA OBRAZKOWA



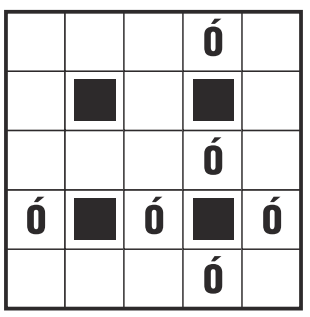


Wpisz do diagramu prawoskrętnie wszystkie nazwy rysunków tak, aby bezbłędnie powstało rozwiązanie zadania.

8. KALAMBUR

Rzeka włoska szkolnych ocen (zwano kiedyś je „pałkami") walka według pewnych zasad, często kończy się ranami.

9. KRZYŻÓWKA ARYTMETYCZNA

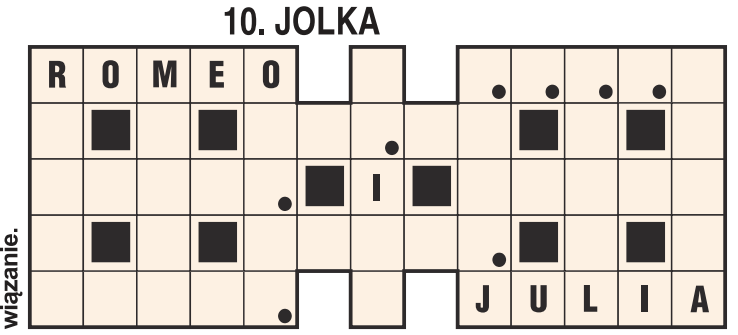


Z dziesięciu podanych liter należy ułożyć sześć słów i wpisać je do diagramu tak, aby powstała krzyżówka. Każdej literze odpowiada jedna z liczb od 1 do 10. Obok diagramu podano sumy wartości liter we wszystkich słowach, a do diagramu wpisano wszystkie litery Ó.
A=1, Ą=2, D=3, O=4, Ó=5, P=6, R=7, S=8, W=9, Z=10.

ZA TYDZIEŃ NOWE ZADANIA

10. JOLKA

Objaśnienia podano przypadkowo, a litery z pól zaznaczonych (rzędami) utworzą ostateczne rozwiązanie.



- magazyn, z ratuszem, mózg armii, np. pawian,
- kotka na wierzbie, szal z futra, kant, brzeg,
- niebiańska istota, przedmiot, karciany kolor,
- pręty w palenisku, medal, w nim akty.

11. HOMONIM

„Trzy plus jeden to jest dziewięć" -
machnął wąsem rymu tuman
i nic więcej o tym nie wie.
Taka jest już _ _ _ _ / _ _ _ _ .

ROZRYWKOWE TO i OWO
KUPON - 414

eprasa.pl 1d985a0404









SPEKTAKL PEŁEN LIRYZMU

19 listopada 2026 r. MCKiS zaprosiło Pułtuszczan na spektakl muzyczny w wykonaniu grupy teatralnej „TAJAGA", znanej już mieszkańcom Pułtuska. Grupę stanowią seniorzy, którzy tym razem wystąpili w widowisku „DYLEMATY STAREJ DATY" na podstawie tekstów Jeremiego Przybory

Dwa spektakle „DYLEMATÓW STAREJ DATY" reklamowane jako MUZYKA, HUMOR, WSPOMNIENIE cieszyły się dużym powodzeniem i podobały kinowej publiczności.

Wykonawcy doskonale poradzili sobie na scenie. „Wygrali" inteligentne teksty, pełne finezyjnego liryzmu i ciepłego humoru, i życzliwej ironii, bez złośliwości. Grupa wystąpiła na ciekawie zaaranżowanej scenie, w adekwatnych do parkowej scenografii strojach scenicznych. Dykcyjnie bez zarzutu. Melodyjne piosenki (Jonasza Kofty, Edyty Jończyk, Marka Grechuty, Nataszy Zylskiej i Janusza Gniatkowskiego, Ich Troje i Violetty Villas) stały się ciekawymi przerywnikami dialogów pomiędzy aktorami.

W programie wystąpili: Barbara Gidyńska, Ryszard Kalinowski, Danuta Karkowska, Roman Wiesiołek, Grażyna Kozioł, Joanna Szatkowska i Zbigniew Sepełowski. Opracowanie muzyczne – Stanisław Rudnicki (MCKiS), Monika Kwiatkowska (MCKiS) – scenografka, współtwórczyni scenariusza.

- Spektakl był piękny, dlatego mógłby być troskę dłuższy – mówiły zachwycone panie z widowni.

GMD



















eprasa.pl 1d985a0404

Ślubowanie uczniów klas mundurowych Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego

6 listopada w Zespole Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku odbyło się uroczyste ślubowanie kadetów – uczniów klas mundurowych. Wydarzenie to zgromadziło przedstawicieli władz samorządowych, służb mundurowych, oświaty oraz społeczność szkolną i dumną z postawy młodzieży rodzinę.



Dla uczniów klas pierwszych realizujących edukację w I Liceum Ogólnokształcącym o profilu straż graniczna, I Liceum Ogólnokształcącego o profilu policja oraz Branżowej Szkoły I Stopnia Nr 1 (Branżowe Oddziały Wojskowe) – był to moment szczególny. Wypowiadając słowa roty ślubowania, młodzież oficjalnie wstąpiła w szeregi kadetów, zobowiązując się do godnego reprezentowania szkoły, dbania o własny rozwój oraz pielęgnowania wartości patriotycznych i postaw obywatelskich. W uroczystości wziął udział Starosta Pułtuski Robert Czyżewski, który reprezentując organ prowadzący szkołę.

W swoim wystąpieniu skierował do kadetów słowa uznania i wsparcia. Podkreślił zaangażowanie młodzieży w życie lokalnej społeczności – m.in. aktywność w Pułtuskiej Grupie Rekonstrukcji Historycznej oraz stały udział w powiatowych uroczystościach patriotycznych. Podziękował również dyrekcji ZSZ im. Jana Ruszkowskiego, na czele z dyrektor Anną Kmiołek-Gizarą, za cenną inicjatywę utworzenia oddziału wojskowego. Obecność reprezentantów formacji mundurowych – Wojska Polskiego, Policji, Państwowej Straży Pożarnej oraz Straży Granicznej – podkreśliła rangę wydarzenia oraz partnerski wymiar współpracy, na którym m.in. opiera się kształcenie w klasach mundurowych Zespołu Szkół Zawodowych. Wśród zaproszonych gości obecna była również Joanna Sobecka z kierownik Delegatury Mazowieckiego Kuratorium Oświaty w Ciechanowie, a także licznie zgromadzeni rodzice uczniów.

Nowo zaprzysiężonym kadetom życzymy wytrwałości w zdobywaniu wiedzy, sukcesów w pracy nad własnym charakterem oraz dumy z noszonego munduru.



Technikum Nr 1 w Zespole Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku otrzymało zestaw do Pracowni Projektowania i Prototypowania

W listopadzie 2026 r. po raz kolejny przekazano sprzęt w zakresie inwestycji realizowanej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej we współpracy z Ministerstwem Cyfryzacji w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności (tj. realizacja wskaźnika C13L zestawy do wyposażenia szkół w laboratoria nauk przyrodniczych, technologii, inżynierii i matematyki STEM).

Technikum Nr 1 w Zespole Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku otrzymało zestaw do Pracowni Projektowania i Prototypowania, który składa się z następujących elementów:

Laptopy wraz z torbą do przenoszenia ich (6 szt.),
Tablety wraz z etui do przenoszenia ich (6 szt.),
Drukarka 3D
Zestaw min. 6 sztuk długopisów 3D do prototypowania,
Filamenty (w szpulkach, 50 szt., każda po 1 kg.),
Programowalne zestawy robotyczne do nauki programowania (6 szt.),
Programowalne kontrolery wraz z zestawami czujników (2 szt.),
Stacje lutownicze z regulacją temperatury (3 szt.),
Multimetry (6 szt.),
Precyzyjne zestawy narzędziowe (2 szt.) i środki ochrony indywidualnej.

Łączna wartość przekazanego sprzętu wynosi 122 975,40 zł.

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY | Rzeczpospolita Polska | Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU

108. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości w Powiecie Pułtuskim

11 listopada br. w Pułtusku odbyły się oficjalne obchody Narodowego Święta Niepodległości. W uroczystościach upamiętniających bohaterów walk o wolność Ojczyzny udział wzięli przedstawiciele władz samorządowych Powiatu Pułtuskiego: Starosta Pułtuski Robert Czyżewski, Wicestarosta Pułtuski Emilia Gąsecka oraz Radny Powiatu Pułtuskiego Adam Knochowski.



Przedstawiciele Powiatu wspólnie z reprezentantami Samorządu Gminy Pułtusk, służb mundurowych, instytucji, organizacji społecznych oraz mieszkańcami oddali hołd twórcom niepodległego państwa polskiego. Kwiaty złożono w miejscach pamięci poświęconych Ojcom Niepodległości: przed pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego, tablicą upamiętniającą Ignacego Jana Paderewskiego oraz pomnikiem Wincentego Witosa.

Podniosłym momentem obchodów była uroczystość na cmentarzu przy ul. Kościuszki, gdzie przy mogile żołnierzy poległych w 1920 roku odprawiono modlitwę, oddano salwę honorową i złożono wieńce. Dalsza część obchodów objęła uroczystą Mszę Świętą w intencji Ojczyzny w Bazylice Pułtuskiej oraz wieczorne patriotyczne widowisko słowno-muzyczne „Ku Niepodległej" w sali Maneż Domu Polonii.

Oprawę uroczystości zapewnili: Pułtuska Grupa Rekonstrukcji Historycznej im. 13 Pułku Piechoty, uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi, Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego, I Liceum Ogólnokształcącego Centrum Naukowo-Biznesowego im. 13 Pułku Piechoty oraz Miejska Młodzieżowa Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Pułtusku pod batutą Kacpra Cendrowskiego.

Organizatorami obchodów byli – Samorząd Powiatu Pułtuskiego i Samorząd Gminy Pułtusk, zaś współorganizatorami – Pułtuska Grupa Rekonstrukcji Historycznej 13 Pułku Piechoty, Miejska Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP w Pułtusku, Związek Piłsudczyków RP oddział w Pułtusku, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska", Dom Polonii w Pułtusku, Stowarzyszenie „Pamięć i Tożsamość im. Wincentego Witosa"

XVI Powiatowy Konkurs Pieśni Patriotycznej „Pieśń ujdzie cało"

Muzyka i historia połączyły pokolenia w murach pułtuskiego Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Pułtusku.



19 listopada br. odbyła się XVI edycja Powiatowego Konkursu Pieśni Patriotycznej „Pieśń ujdzie cało". W tegorocznej edycji zaprezentowano 29 występów uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych z powiatu pułtuskiego. Na scenie wystąpili niezwykle utalentowani uczniowie szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych – soliści, duety i zespoły. Młodzi artyści zaprezentowali najpiękniejsze polskie utwory patriotyczne oraz wzruszające pieśni kresowe.

Wydarzenie na stałe wpisało się w kalendarz kulturalny powiatu pułtuskiego. Szesnasta już odsłona konkursu po raz kolejny udowodniła, że pielęgnowanie tradycji śpiewania polskich pieśni patriotycznych, przypominanie historii Ojczyzny oraz rozwijanie muzycznych talentów młodego pokolenia cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem.

Wyniki tegorocznych przesłuchań:

CZĘŚĆ I –
SZKOŁY PODSTAWOWE

I miejsce: Zespół wokalno-instrumentalny ATOMY (Szkoła Podstawowa w Strzegocinie) – „W przyszłości, gdy się spotkamy"

II miejsce: Radosław Świątkowski (PSP im. Polskich Mistrzów Olimpijskich w Skaszewie Włościańskim) – „Miejcie nadzieję"

III miejsce (ex aequo): – Julia Gontarz (PSP Nr 1 im. Klaudyny Potockiej w Pułtusku) – „Kołysanka o zakopanej broni" – Izabela Falba (PSP im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Obrytem) – „Wolność"

Nagrody specjalne: – Magda Wilska (PSP im. ks. kan. Jana Sieka w Błędostowie) – „Elegia o chłopcu polskim" – Zespół ze Szkoły Podstawowej ze Świercz (SP w Świerczach) – „Taki kraj" – Antonina Grzymała (Zespół Placówek Oświatowych w Zatorach) – „Niech się Pani pomodli"

CZĘŚĆ II –
SZKOŁY PONADPODSTAWOWE

I miejsce: Alicja Paradowska i Alicja Dzielska (LO im. Piotra Skargi w Pułtusku) – „Mamo, tyś płakała"

II miejsce: Natalia Gerek (ZSZ im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku) – „Mury"

III miejsce: Laura Kisiel (ZSCKR im. Jadwigi Dziubińskiej w Goląd-kowie) – „Dziś idę walczyć, mamo"

Nagroda specjalna: Aleksandra Jasińska (ZS im. Bolesława Prusa w Pułtusku) – „Kolęda warszawska 1939"

CZĘŚĆ III – PIEŚŃ KRESOWA

I miejsce: Zuzanna Czarnecka (LO im. Piotra Skargi w Pułtusku) – „Imieniny we Lwowie"

II miejsce: Natalia Łączkowska (ZSZ im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku) – „Tylko we Lwowie"

III miejsce: Zofia Zawada (PSP Nr 1 im. Klaudyny Potockiej w Pułtusku) – „Już mi raz zabrali Wilno"

Nagrody specjalne: – Zespół Contabile (ZS Nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Pułtusku) – „Mój kresowy dom" – Małgorzata Mroczkowska (PSP im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Obrytem) – „Orlątko"

Wydarzenie objęli patronatem honorowym Starosta Pułtuski Robert Czyżewski oraz Burmistrz Miasta Pułtusk Beata Jóźwiak. Współorganizatorem konkursu był Związek Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej, Oddział w Pułtusku. Samorząd Powiatu Pułtuskiego reprezentowali: Przewodniczący Rady Powiatu Tadeusz Nalewajk, Wicestarosta Pułtuski Emilia Gąsecka oraz Członek Zarządu Powiatu Pułtuskiego Paweł Kowalczyk.

Wszystkim uczestnikom i laureatom gratulujemy i dziękujemy za wspaniałe, pełne emocji występy.

INF. WYDZIAŁ ROZWOJU I PROMOCJI STAROSTWA POWIATOWEGO W PUŁTUSKU

eprasa.pl 1d985a0404

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl





Winniccy seniorzy świętowali

Seniorzy to niezwykle ważna część naszego społeczeństwa i lokalnej wspólnoty. To ludzie, którzy przez całe życie budowali nasze rodziny, miejscowości i tradycje. Ich doświadczenie, mądrość życiowa, wiedza oraz pamięć o przeszłości są bezcennym skarbem, który powinniśmy szanować i doceniać każdego dnia



Warto pamiętać, że jesień życia nie musi oznaczać samotności ani rezygnacji z aktywności. Wręcz przeciwnie – to czas, w którym szczególnie ważne są spotkania, rozmowy, wspólne inicjatywy i obecność drugiego człowieka.

Aktywność seniorów w lokalnym środowisku ma ogromne znaczenie. Wspólne spotkania pozwalają budować więzi, przełamywać samotność, rozwijać zainteresowania i czerpać radość z bycia razem. Nie warto zamykać się w czterech ścianach własnego mieszkania, gdy wokół są ludzie, z którymi można dzielić się uśmiechem, wspomnieniami i codziennymi radościami. Integracja międzypokoleniowa i wzajemna życzliwość sprawiają, że nasza lokalna społeczność staje się silniejsza i bardziej przyjazna dla wszystkich.



Doskonale pokazało to sobotnie spotkanie seniorów z terenu gminy Winnica, zorganizowane z okazji Ogólnopolskiego Dnia Seniora, w Gminnym Klubie Senior+ Mieszkach Leśnikach. W wydarzeniu uczestniczyło około 80 członków środowiska seniorskiego oraz zaproszeni goście. Była to doskonała okazja do wspólnego świętowania, rozmów, integracji i wyrażenia wdzięczności osobom starszym za ich obecność i wkład w życie lokalnej społeczności.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się: Henryk Kowalczyk – poseł na Sejm RP, Robert Wróblewski – wójt gminy Winnica, Wiesław Cienkowski – członek Zarządu Powiatu, Bogumiła Kosek – przewodnicząca Rady Gminy, Andrzej Buźniak z małżonką, Ireneusz Górecki z małżonką, a także proboszczowie: Paweł Zbigniew Maciejewski oraz Jarosław Bukowski.

Uroczystość miała również wymiar duchowy. Mszę Świętą odprawił ks. Jerzy Gliński, który od 18 lat przebywa w Rosji. Wspólna modlitwa była ważnym momentem spotkania, podkreślającym znaczenie wiary, wspólnoty i wzajemnej troski.

Szczególnie wzruszającym punktem uroczystości było uhonorowanie seniorów, którzy ukończyli 80 lat. Sześć osób otrzymało pamiątkowe statuetki będące wyrazem szacunku, uznania i wdzięczności za lata życia, doświadczenie oraz wkład w życie swoich rodzin i lokalnej społeczności. **Wyróżnienia otrzymali : Pani Irena Kozłowska, Pan Stefan Wróblewski, Pani Wanda Wróblewska, Pani Teresa Turek, Pani Elżbieta Twardowska, Pani Hanna Lewandowska.**

Był to piękny gest przypominający, że każdy etap życia zasługuje na szacunek, a osoby starsze powinny czuć się potrzebne, zauważane i doceniane.

Spotkanie z okazji Ogólnopolskiego Dnia Seniora w gminie Winnica było nie tylko okazją do świętowania, ale przede wszystkim dowodem na to, jak ważne są wspólnota, obecność i wzajemna życzliwość. Takie wydarzenia pokazują, że seniorzy nie są jedynie odbiorcami życia społecznego – są jego aktywnymi uczestnikami, którzy wnoszą do niego ogromną wartość.

ED









eprasa.pl 1d985a0404

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

Ukradł drewno na opał

Grozi mu nawet 5 lat więzienia!



Jak poinformowała KPP w Pułtusku, ponad 6 metrów sześciennych olszy zniknęło z lasu na terenie gminy Zatory. Złodziej liczył zapewne na to, że nielegalna wycinka i wywóz drewna ujdą mu na sucho. Nie przewidział jednak, że pozostawione w lesie ślady doprowadzą policjantów prosto na jego posesję. 50-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego usłyszał już zarzuty. Teraz grozi mu nawet 5 lat pozbawienia wolności, a to nie koniec finansowych konsekwencji.

Sprawa zaczęła się 19 listopada, kiedy leśniczy powiadomili pułtuską policję o nielegalnej wycince i kradzieży drzew. Funkcjonariusze przeprowadzili oględziny miejsca zdarzenia i zabezpieczyli pozostawione ślady. Zebrany materiał szybko naprowadził ich na trop podejrzanego.

Jak ustalili śledczy, mężczyzna działał od połowy października. Regularnie przyjeżdżał do lasu, wycinał drzewa olszowe, a następnie wywoził je na swoją posesję. Łącznie ukradł ponad 6 metrów sześciennych drewna. Nadleśnictwo Pułtusk oszacowało straty na ponad 2300 złotych.

Policjanci zatrzymali 50-latka w jego domu, dzień po otrzymaniu zgłoszenia. Na podwórku znaleźli skradziony surowiec. Część drewna była już porąbana i przygotowana do wykorzystania na opał. Mężczyzna przyznał się do zarzucanego mu czynu.

Kradzież drewna to nie drobne przewinienie

Niektórzy mogą uważać, że zabranie kilku drzew z lasu, szczególnie z myślą o ogrzaniu domu, nie jest poważnym przestępstwem. Prawo mówi jednak co innego. W przypadku kradzieży drewna z lasu znaczenie ma przede wszystkim jego wartość.

Jeżeli wartość skradzionego lub nielegalnie pozyskanego drewna nie przekracza 800 złotych, czyn jest wykroczeniem. Zgodnie z art. 120 Kodeksu wykroczeń sprawcy grozi wówczas areszt, ograniczenie wolności albo grzywna. Co ważne, nawet w takim przypadku sąd orzeka nawiązkę w wysokości dwukrotnej wartości drewna. Jeżeli skradzionego surowca nie uda się odzyskać, sprawca musi dodatkowo zapłacić jego równowartość.

Jeśli wartość drewna przekracza 800 złotych, czyn może zostać zakwalifikowany jako przestępstwo. Wówczas, zgodnie z przepisami Kodeksu karnego, za kradzież grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Dodatkowo art. 290 Kodeksu karnego przewiduje obowiązkową nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego w wysokości podwójnej wartości drzewa.

W przypadku kradzieży w gminie Zatory wartość strat przekroczyła 2300 złotych. Oznacza to, że 50-latek musi liczyć się nie tylko z odpowiedzialnością karną, ale również z koniecznością zapłaty nawiązki przekraczającej 4600 złotych. Ostateczną karę wymierzy sąd.

Kradzieże drewna to problem także na Mazowszu

Przypadek z gminy Zatory nie jest odosobniony. Kradzieże drewna od lat stanowią jeden z problemów, z którymi mierzą się leśnicy. Skala zjawiska widoczna jest również w statystykach Lasów Państwowych.

Według danych Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie, obejmującej swoim nadzorem także Nadleśnictwo Pułtusk, w 2021 roku Straż Leśna ujawniła blisko 120 przypadków nielegalnego pozyskania drewna. Wartość skradzionego surowca oszacowano wówczas na około 53 tysiące złotych. Większość sprawców została zatrzymana i ukarana.

Problem nie ogranicza się zresztą do Mazowsza. Z raportu o stanie lasów w Polsce za 2024 rok wynika, że na terenach zarządzanych przez Lasy Państwowe w całym kraju odnotowano 1677 przypadków kradzieży drewna. To o 760 mniej niż rok wcześniej. Straż Leśna uczestniczyła również w ponad 600 sprawach dotyczących kradzieży drewna na gruntach niebędących w zarządzie Lasów Państwowych.

Fotopułapki, patrole i kontrole samochodów

Leśnicy nie pozostają bezradni wobec złodziei. Do walki z nielegalnym pozyskiwaniem drewna wykorzystują zarówno tradycyjne metody, jak i nowoczesne technologie.

Jednym z najskuteczniejszych narzędzi są fotopułapki, czyli niewielkie kamery rejestrujące obraz, często uruchamiane przez czujniki ruchu. Dzięki nim można zarejestrować nie tylko moment wycinki, ale również osoby i pojazdy wykorzystywane do wywozu drewna. Kamery bywają montowane w miejscach szczególnie narażonych na kradzieże.

Straż Leśna prowadzi także regularne patrole, często we współpracy z policją. Kontrolowane są drogi leśne, pojazdy wywożące drewno, a także miejsca jego składowania i punkty przerobu. Strażnicy mają prawo zatrzymywać i kontrolować środki transportu na terenach leśnych oraz w ich bezpośrednim sąsiedztwie, jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia czynu zabronionego.

Przykładem skuteczności takich działań była sprawa opisana przez Lasy Państwowe w 2022 roku. Na terenie Nadleśnictwa Drewnica, również należącego do warszawskiej dyrekcji, fotopułapka zarejestrowała mężczyznę ścinającego drzewa i wywożącego je ciągnikiem. Dzięki nagraniu leśnicy mogli ustalić przebieg kradzieży i przekazać sprawę policji.

Jak pokazuje przypadek z gminy Zatory, do wykrycia sprawcy nie zawsze potrzebne są jednak kamery. Czasem wystarczą ślady pozostawione w lesie i sprawnie przeprowadzone oględziny.

Las nie jest niczyją własnością, a zabranie z niego drzewa bez zgody właściciela lub zarządcy może mieć poważne konsekwencje. Nawet jeśli ktoś tłumaczy się potrzebą zdobycia opału na zimę, nie zwalnia go to z odpowiedzialności. Drewno można pozyskać legalnie, kupując je w nadleśnictwie. Nielegalna wycinka może natomiast kosztować znacznie więcej niż zakup opału – i to nie tylko w pieniądzach.

ED

Marszałek bierze przewoźnika pod lupę

Autobusowy problem zatacza coraz szersze kręgi

W naszych artykułach zajmowaliśmy się już kilka razy lokalnym „autobusowym problemem" pasażerów z Pułtuska, jednak okazuje się, że temat dotyczy całego regionu. Do Urzędu Marszałkowskiego trafiają kolejne powiadomienia o niewykonywanych kursach, skutkiem czego urzędnicy rozpoczęli postępowanie administracyjne wobec przewoźnika obsługującego połączenia na trasie przez Przasnysz, Maków Mazowiecki, Pułtusk i Warszawę. W mediach społecznościowych głos zabierają sami pasażerowie. I raczej trudno byłoby powiedzieć, że opinia publiczna sytuację ocenia entuzjastycznie.

Od interwencji radnego do urzędowej kontroli

Kilka tygodni temu na naszych łamach opisywaliśmy działania radnego Adama Prewęckiego, który zainteresował się problemami z rzetelnym wykonywaniem przewozów autobusowych, zgodnie z ustalonymi rozkładami jazdy. Chodziło przede wszystkim o kursy, które nadal widniały w rozkładach, ale w praktyce nie były wykonywane. Sprawa nabrała szczególnego znaczenia po otwarciu obwodnicy Pułtuska, kiedy część autobusów przestała obsługiwać dotychczasowe przystanki w mieście.

Radny skierował do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego wnioski o wyjaśnienie sytuacji i przeprowadzenie kontroli. W październiku informowaliśmy o kolejnych ustaleniach. Podczas kontroli przeprowadzonej 11 października na pułtuskim Nowym Rynku urzędnicy nie odnotowali dwóch zaplanowanych odjazdów. Przewoźnik został wezwany do złożenia wyjaśnień, a sprawą zainteresowała się również Inspekcja Transportu Drogowego. Teraz okazuje się, że problem ma znacznie szerszy zasięg.

Marszałek wszczyna postępowanie. Przewoźnikom grożą kary finansowe

Temat podjęła redakcja portalu InfoPrzasnysz w artykule opublikowanym 21 listopada pod wymownym tytułem „Rozkład jazdy nie może być fikcją". Opisano w nim kolejne dokumenty Urzędu Marszałkowskiego, które otrzymał Adam Prewęcki. Z przekazanych informacji wynika, że 18 listopada urząd wszczął postępowanie administracyjne w sprawie nałożenia kary pieniężnej na przewoźnika Czapliccy. Sprawa dotyczy realizacji połączeń na trasie Przasnysz - Maków Mazowiecki - Pułtusk – Warszawa. Urzędnicy wskazali kilka przypadków, w których nie odnotowano zaplanowanych odjazdów. Szczególnie istotne jest przyznanie samego przewoźnika, że kurs z Ostrołęki przez Pułtusk do Warszawy, zaplanowany na godzinę 9.00, nie jest wykonywany od czerwca 2026 roku. W dokumentacji znalazły się również zastrzeżenia dotyczące innych odjazdów, między innymi z Warszawy 6 i 13 listopada.

Urząd wezwał przedsiębiorcę do usunięcia uchybień w ciągu siedmiu dni. W korespondencji wskazano również możliwość wszczęcia procedury cofnięcia zezwolenia na wykonywanie przewozów. Co bardzo istotne i wymagające podkreślenia: postępowanie jest w toku, a żadne ostateczne rozstrzygnięcia nie zostały powzięte. Przewoźnik zakwestionował część ustaleń dotyczących jednego z październikowych kursów z Pułtuska, twierdząc, że autobus przyjechał z opóźnieniem, ale ostatecznie wykonał przejazd. Zatem na obecnym etapie ustaleń nie zapadła jeszcze decyzja o nałożeniu kary ani cofnięciu zezwolenia.

Pasażerowie nie gryzą się w język

Naszą redakcję szczególnie zainteresowały komentarze osób na co dzień korzystających z przewozów autobusowych. Pod informacjami opublikowanymi na profilu facebookowym InfoPrzasnysz pojawiło się wiele wpisów, których autorzy opisują własne doświadczenia. Nie brakuje w nich krytyki dotyczącej punktualności, stanu technicznego pojazdów i komfortu podróży. W cytatach zachowujemy oryginalną pisownię:

(MM) *„Panie Czaplicki, jak Pan może spojrzeć ludziom w oczy po wysłaniu autobusu o kiepskim stanie technicznym, bez ogrzewania przy minusowej temperaturze ? (21.11.26r. Przasnysz - Warszawa godz. 3,50)."*

(M_M) *„Nareście.. W maju jechałam Przasnysz -Warsza bylo 18 stopni autobus dodatkowo był ogrzewany kierowca nie mógł wyłoczyć ogrzewania klima też nie działała ,dodatkowo był bardzo brudny ledwie dojechałam ."*

(AM) *„Brawo za reakcję, takie sytuacje mają miejsce od dobrych kilku lat"*

(MS) *„No w końcu. Stanem technicznym pojazdów też się warto zainteresować. Jak się autobus psuje dwa razy w miesiącu to coś jest nie tak."*

(E) *„To prawda, robi co chce bo ma monopol...nie raz czekałam w Warszawie i nie przyjechał....super, że ktoś się za to wziął brawo."*

Oczywiście wpisy internautów nie zastępują wyników kontroli technicznej ani urzędowych ustaleń. Są jednak ważnym sygnałem pokazującym, jak pasażerowie oceniają jakość usług, z których korzystają na co dzień.

Pasażer: zakładnik rozkładu (braku)jazdy

Adam Prewęcki, informując o publikacji portalu z Przasnysza, podkreślił, że nie chodzi o walkę z przewoźnikiem, lecz o to, aby pasażerowie mogli polegać na rozkładach jazdy. Zwrócił też uwagę, że podobne problemy zgłaszane są nie tylko w Pułtusku, ale również w Przasnyszu i okolicznych miejscowościach. I to jest najważniejsze w całej sprawie: dla osoby, która jedzie autobusem okazjonalnie, brak jednego kursu może oznaczać niedogodność. Dla kogoś, kto codziennie dojeżdża do pracy albo szkoły, konsekwencje są znacznie poważniejsze. Spóźnienie do pracy, opuszczone zajęcia w szkole czy na uczelni, spóźnienie na umówioną wizytę lekarską czy badania to małe dramaty, które długo zostają nam w pamięci. Ratując sytuację szukamy zastępczego transportu, często bardzo kosztownego - to nie są sprawy możliwe do zbagatelizowania!

Szczególnie dramatycznie wygląda perspektywa pasażera, który w listopadowym, wilgotnym i przenikliwym chłodzie czeka na przystanku przed godziną piątą rano. Czeka na autobus, który ostatecznie nie przyjeżdża. Nie wie, czy następnym razem powinien wyjść z domu wcześniej, czy może w ogóle nie ma sensu liczyć na kurs widniejący w rozkładzie. Z relacji naszych Czytelników wyłania się obraz żywcem wyjęty z komedii Mistrza Stanisława Berei „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz", który zna prawie każdy: *„ja to, proszę pana, mam bardzo dobre połączenie. Wstaję rano za piętnaście trzecia. Latem to już widno. Za piętnaście trzecia jestem ogolony, bo golę się wieczorem. Śniadanie jadam na kolację. Tylko wstaję i wychodzę...* To równie śmieszne jak i ponure, kiedy rzeczywistość nagina naszą codzienność do absurdalnych okoliczności.

Tygodnik Pułtuski będzie uważnie śledził rozwój sytuacji i wyniki prowadzonych kontroli. Mamy nadzieję, że całe to zamieszanie przyniesie oczekiwaną poprawę, a pasażerowie wreszcie będą mogli traktować rozkład jazdy jako wiarygodną informację, a nie obietnicę. Będziemy na bieżąco publikować kolejne ustalenia.

ZCZ

eprasa.pl 1d985a0404

PUŁTUSK WIDZĘ

ZAFRIRA W PUŁTUSKU albo ZAWSZE TRZEBA PAMIĘTAĆ O PRZESZŁOŚCI



2 listopada 2026 roku Zafrira Malovany Shmukler gościła na pułtuskim zamku. Zafrira ma w naszym mieście liczne grono przyjaciół i jest z nimi związana w różnoraki sposób – podam dwa: jej przodkowie pochodzili z Pułtuska, zaś ona sama jest przewodniczącą ORGANIZACJI PUŁTUSK w Izraelu. Zawsze obecna duchem podczas uroczystości związanych z pamięcią o pułtuskich Żydach. Zawsze składająca Pułtuszczanom podziękowania za pamięć o przedwojennej społeczności żydowskiej w naszym mieście

Będąc na zamku powiedziała (skróty – ze zrozumiałych względów):

***

Brak mi słów, by wyrazić moje wzruszenie, że mogę być dzisiaj z Wami.

Zawsze zastanawiałam się, kiedy nadejdzie okazja, bym mogła osobiście przyjechać do Pułtuska i podziękować Wam – w imieniu własnym oraz całego Ziomkostwa Pułtuszczan w Izraelu – za wszystkie inicjatywy, które dla nas organizujecie.

I oto nadarzyła się okazja, by być tutaj z Wami. Opowiem Wam, jak do tego doszło. Jutro, we wtorek, jestem zaproszona do Janowa Lubelskiego na wyjątkowy zjazd. Jest poświęcony upamiętnieniu Żydów, a dodatkowo odbędzie się tam uroczystość na cmentarzu. Stało się to po tym, jak w wielkim dole w pobliżu urzędowego parkingu odnaleziono 2500 macew, które Niemcy wrzucili tam podczas wojny. Odbędzie się wielka ceremonia z udziałem przyjaciół z Polski i z Izraela z okazji zakończenia prac renowacyjnych na cmentarzu.

*

Zapytacie, co mnie łączy z Janowem Lubelskim. Powód jest typowy dla wielu polskich Żydów, którzy przybyli do Izraela przed II wojną światową, jak i dla wielu tych, którzy przyjechali już po wojnie. Mój ojciec, Beniamin Malowany, urodził się w Pułtusku, a moja mama urodziła się w Janowie Lubelskim. Spotkali się w Tel Awiwie, zakochali się w sobie i wzięli ślub.

Motorem napędowym mojej działalności był mój świętej pamięci mąż, Daniel, który odszedł prawie dwa lata temu. Daniel przeżył getto w Wilnie. Ocalał z ostatniej akcji dziecięcej, ponieważ został ukryty w piecu piekarskim, który zbudował jego dziadek, będący piekarzem. To Daniel zainspirował mnie do zajęcia się upamiętnianiem Holokaustu.

*

Mamy takie powiedzenie, że zawsze trzeba pamiętać o przeszłości. Jeśli nie pamięta się o przeszłości, teraźniejszość staje się bardzo uboga, a przyszłość kryje się we mgle. Oczywiście naszym obowiązkiem jest okazywanie wdzięczności, ponieważ wdzięczność i docenianie dobra są w narodzie żydowskim najwyższymi wartościami. Dlatego stoję tutaj dziś z Wami – z Wami, naszymi przyjaciółmi z Pułtuska, którzy zapoczątkowali tę piękną relację i zadbali o upamiętnienie społeczności żydowskiej. Pragnę podziękować Wam za to, jak wielką wagę przywiązujecie do pamięci o tej społeczności, oraz za ciepłe relacje z nami, członkami Ziomkostwa w Izraelu.

*

Pierwszym, który nawiązał kontakt z Pułtuskiem, był mój kuzyn, światowej sławy kantor Joseph **Malovany z Nowego Jorku**. Przyjeżdżał do Polski wielokrotnie, na zaproszenie polskiego rządu i Prezydenta RP, aby brać udział w uroczystościach upamiętniających Dzień Pamięci Ofiar Holokaustu, powstanie w getcie warszawskim, zbrodnię w Babim Jarze i inne wydarzenia. Występował na licznych koncertach w całej Polsce i posiada tytuł Zasłużonego dla Kultury Polskiej, a także jest honorowym obywatelem Pułtuska.

Człowiekiem, za którym wszyscy tęsknimy był **profesor Krzysztof Ostrowski**. Przez lata dbał o to, by zabezpieczać w magazynie pułtuskiej uczelni fragmenty macew odnajdywane na chodnikach, drogach, ulicach Pułtuska, na prywatnych podwórkach. Z tych fragmentów macew, zainspirowany przez Josepha Malovanego, stworzył wielki pomnik na skraju cmentarza przy ulicy Jana Pawła II.

Nie zapominamy również o **architekcie Wojciechu Henrykowskim**, wielkim artyście, który zaprojektował ten wspaniały i wyjątkowy monument. Również pomnik przy ulicy Kotlarskiej był inicjatywą i dziełem profesora Ostrowskiego, którego postać na zawsze pozostanie w naszej pamięci! Profesor Ostrowski był postacią wyjątkową, pełną miłości do narodu żydowskiego, do Żydów z Pułtuska.

Wśród pierwszych osób, o których nie wolno nam zapomnieć jest **pani Anna Henrykowska**, która była dyrektorką Muzeum Regionalnego. Już wiele lat temu z wielką miłością przyjmowała pułtuskich Żydów przybywających z wizytą.

Zanim przejdziemy do opowieści o wszystkich naszych dobrych przyjaciołach, muszę powiedzieć kilka słów o **Michale Kisielu, którego darzymy największym podziwem**. Drogi Michaelu, poznałeś spo-



łeczność żydowską na wiele lat przed formalnym nawiązaniem kontaktów. Słyszałeś od swojego ojca wiele opowieści o Żydach z Pułtuska. Twój dziadek pracował u rodziny Nowomińskich w tartaku za rzeką i znał wiele historii o tym, co spotkało pułtuskich Żydów podczas wojny. Twój dziadek wiedział o zbiorowej mogile – grobie nad rzeką, gdzie pochowani są Żydzi z Pułtuska i okolic, którzy zostali zamordowani lub utopieni podczas przechodzenia przez most w trakcie wysiedlenia.

*

Dla każdego Żyda przybywającego z Izraela lub USA, pierwszym miejscem, które poznaje, jest Hotel Zamkowy. Hotel ten jest pierwszym i absolutnie najważniejszym miejscem spotkań w Pułtusku. Wszyscy są tam przyjmowani z wielką serdecznością, oczywiście przy kawie, cieście i ciekawych opowieściach, a chętni są zapraszani na kilkudniowy pobyt w hotelu. Nie zapomnimy wystrzałów z armat, którymi goście byli witani ku swojemu zaskoczeniu i radości.

Wszyscy pamiętamy uczniów ze szkoły w Jokneam, którzy przyjeżdżali co roku wraz z panią dyrektor Adą oraz naszym drogim świadkiem historii, który był członkiem zarządu Ziomkostwa, świętej pamięci Jaakowem Holcmanem. To dzięki niemu i dzięki uczniom Pułtusk był i nadal jest obecny na mapie Izraela. Uczniowie, dzięki **Jaakowowi Holcmanowi**, poznali Pułtusk poprzez jego wspomnienia z czasów, gdy był małym chłopcem w tym mieście. Drogi Michaelu! Bardzo cię kochamy! Jesteś piękną twarzą Pułtuska!

*

Dodam jeszcze, że zawsze towarzyszy mu również **dr Mike Świdwa z Muzeum Regionalnego**, *który z ogromną cierpliwością wspiera potomków Pułtuszczan, służąc przewodnictwem i pomagając w przygotowywaniu dokumentów.*

*

Tu podkreślam raz jeszcze: w judaizmie umiejętność dziękowania jest najwyższą wartością, dlatego dołożę wszelkich starań, by tę wdzięczność jak najlepiej wyrazić. Znacie pisarza **Włodka Gąsiewskiego**, który urodził się w Pułtusku. Napisał on książkę o rodzinach pułtuskich Żydów, a w szczególności o zabawach żydowskich dzieci i ich sąsiadów w pobliżu synagogi. W książce tej duża część poświęcona jest żydowskim rodzinom, w tym również mojej rodzinie – rodzinie Malovanych.

*

Chcę się z Wami podzielić czymś niezwykle poruszającym, o czym Włodek również napisał w swojej książce. Wiecie, kim był Janusz Korczak, który poszedł z dziećmi z sierocińca do obozu zagłady w Treblince... Janusz Korczak prowadził gazetę dla dzieci zatytułowaną „Mały Przegląd". Do tej gazety dzieci z całej Polski przesyłały opowiadania o swoim codziennym życiu. I to właśnie żydowskie dzieci z Pułtuska wysłały najwięcej opowiadań do tej gazety! Pisały o codziennym życiu w Pułtusku, o relacjach i kłótniach z rodzeństwem, o relacjach w rodzinie, o krajobrazach Pułtuska, o nauce w szkole i o tym, jak bardzo kochają piękny Pułtusk...

*

Chciałabym tu podziękować mojej przyjaciółce, **dr Agnieszce Jeż z Warszawy**, która odnalazła te opowiadania w Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie.

W tym miejscu pragnę podziękować dyrektorce szkoły **Annie Kmiołek-Gizarze** oraz nauczycielce historii **Marcie Gajkowskiej** za to, że od dłuższego czasu uczą o Holokauście i powstaniu w getcie warszawskim, wpajając uczniom fundamentalne wartości, takie jak akceptacja, zrozumienie i miłość. W Międzynarodowym Dniu Pamięci o Ofiarach Holokaustu miały zaszczyt spotkać się z Prezydentem Państwa Izrael, Icchakiem Herzogiem. Dla nas to był ogromny zaszczyt.

Dziękuję nauczycielce **Sylwii Na**, która od lat uczy swoich uczniów o powstaniu w getcie warszawskim i angażuje ich w kreatywne działania.

Dziękuję **dyrektorce Krystynie Estkowskiej**, która wiele lat temu jako pierwsza zadbała o to, by jej uczniowie w każdy dzień pamięci wychodzili wraz z nauczycielami pod pomnik i zapalali znicze.

Dziękuję członkowi naszego Ziomkostwa, **Gilowi Steinowi**, dla którego Pułtusk stał się drugim domem i który bierze aktywny udział w działaniach związanych z upamiętnieniem pułtuskich Żydów.

Dziękuję **Damianowi Załodze,** który prezentuje zdjęcia żydowskiej synagogi i niestrudzenie opisuje jej historię oraz za teksty o Żydach z Pułtuska.

Dziękuję **Eli Malikowskiej**, fotografce, która przed laty przygotowała pocztówki z Pułtuska.To wyjątkowe i chwytające za serce zjawisko, gdy widzimy na Facebooku, jak mieszkańcy miasta piszą i publikują zdjęcia na profilach, takich jak „Stary Pułtusk w grafice i fotografii" oraz innych.

Dziękuję **Januszowi Szczygłowi** za teksty historyczne, które pokazują jego ogromny szacunek dla pułtuskich Żydów.

Dziękuję **Damianowi Świderskiemu za filmy wideo,** które tworzy o wojnie, i w których nigdy nie zapomina umieścić zdjęć należących do Żydów z Pułtuska.

Dziękuję **Adamowi Syskiemu,** który znajduje w archiwach niesamowite zdjęcia należące do historii pułtuskich Żydów.

Dziękuję **Barbarze Pawlak** za artystyczne zdjęcia pułtuskich macew, w których w cudowny sposób łączy słońce, cień i ciemność.

Dziękuję **Barbarze Bluszko** za to, że jest naszą wierną przyjaciółką.

A teraz czas na moje ukochane przyjaciółki, które na każdą moją prośbę zawsze odpowiadają z miłością i pełną gotowością. Kobiety, które pracują niezwykle ciężko, wiele robią dla upamiętnienia Żydów z Pułtuska.

Pierwszą z nich jest **Wanda Pieńkos – jedyna, wyjątkowa i niepowtarzalna**. Przy okazji każdego wydarzenia dba o zaproszenie Pułtuszczan pod pomnik, poświęciła dużo swojego prywatnego czasu na organizację uroczystości i ceremonii żałobnych w ostatnich latach. Wanda to mityczna nauczycielka polskiego i patriotycznego śpiewu; jest również prowadzącą różne wydarzenia i robi to w sposób niezwykle kulturalny i inspirujący.

I oczywiście kto, jeśli nie urocza i w każdym calu autentyczna dziennikarka lokalnej gazety, Tygodnika Pułtuskiego, **Grażyna Maria Dzierżanowska**! Przy okazji każdego wydarzenia dotyczącego pułtuskich Żydów zawsze pisze o nas artykuł. Grażyna Dzierżanowska zawsze daje nam poczucie, jak ważne jest pisanie o nas, aby czytelnicy wiedzieli, jak ogromną i pełnoprawną częścią życia Pułtuska byli tutejsi Żydzi. Grażyno, Twoje pisarstwo jest pełne ogromnej wiedzy, też humoru, a Twoje teksty na Facebooku są jak słodki cukierek.

Na koniec składam ogromne podziękowania dla **Pani Burmistrz.** Choć poznałyśmy się dopiero dzisiaj, wiem, że uważnie nas obserwuje i bardzo wspiera wszystkich urzędników oraz osoby decyzyjne, które z miłością pomagają nam w upamiętnianiu Żydów z Pułtuska.

Dziękuję:

Panu Robertowi Czyżewskiemu, staroście pułtuskiemu.

Dyrektorowi Muzeum Regionalnego w Pułtusku, **Panu Andrzejowi Popowiczowi.**

Pani Paulinie Dąbkowskiej, kierownik Wydziału Promocji Miasta.

Pani Emilii Gąseckiej, wicestaroście.

Dziękuję! Dziękuję! Dziękuję!

*

Przesyłam wszystkim uściski! Ciepłe pozdrowienia od całego Ziomkostwa Pułtuszczan w Izraelu!

Tak bardzo trudno się rozstać... PODAŁA **GRAża**



eprasa.pl 1d985a0404